

Ziemia Suska 12/99 grudzień 1999

Spis treści:

- Kołodziejczyk J.: *Żegnaj stary roku!* „MS Ziemia Suska”.1999, nr 12/99, s.1.
- Siwiec Andrzej: *Szanowni Mieszkańcy!!!* „MS Ziemia Suska”.1999, nr 12/99, s.1.
- Bez podpisu: *Zwyczaj Ludowe.* „MS Ziemia Suska”.1999, nr 12/99, s.1/6.
- Lenart M.: *Wędkarski jubileusz.* „MS Ziemia Suska”.1999, nr 12/99, s.1/10/11.
- L.M.: *Wiadomości z Ratusza.* „MS Ziemia Suska”.1999, nr 12/99, s.2.
- Bez podpisu: *Wykaz dróg objętych zimowym utrzymaniem.* „MS Ziemia Suska”.1999, nr 12/99, s.3/4.
- Masłowski Ryszard: *Rozporządzenie nr 34/99 wojewody małopolskiego.* „MS Ziemia Suska”.1999, nr 12/99, s.5.
- Brak podpisu: *Uzasadnienie.* „MS Ziemia Suska”.1999, nr 12/99, s.5.
- Burmistrz Miasta: *Ogłoszenie.* „MS Ziemia Suska”.1999, nr 12/99, s.5.
- Redakcja : *Goście ze Słowacji w suskim starostwie.* „MS Ziemia Suska”.1999, nr 12/99, s.5.
- Brak podpisu : *Babiogórskie podłazy.* „MS Ziemia Suska”.1999, nr 12/99, s.6.
- J.Z.: *Alkohol kradnie wolność.* „MS Ziemia Suska”.1999, nr 12/99, s.6.
- Pietrunik Marian: *W obronie niepełnosprawności.* „MS Ziemia Suska”.1999, nr 12/99, s.7.
- Małyśiak H.: *Najpiękniejsza rzeka Najpiękniejszy las.* „MS Ziemia Suska”.1999, nr 12/99, s.8/9.
- Sarlej Mateusz: *Zaprzysiężono ławników !* „MS Ziemia Suska”.1999, nr 12/99, s.10.
- Brak podpisu: *Wiadomości z USC.* „MS Ziemia Suska”.1999, nr 12/99, s.10.
- Siwiec Andrzej: *Informacja.* „MS Ziemia Suska”.1999, nr 12/99, s.10.
- Biel Dariusz: *-997-* „MS Ziemia Suska”.1999, nr 12/99, s.12.
- Przerywacz M.: *Z odblaskiem bezpieczniej.* „MS Ziemia Suska”.1999, nr 12/99, s.12.
- Przerywacz Józef: *Kronika policyjna.* „MS Ziemia Suska”.1999, nr 12/99, s.12.
- Fluder Wojciech: *Policja informuje.* „MS Ziemia Suska”.1999, nr 12/99, s.13.
- Brak podpisu: *Zespół pomocy rodzinie.* „MS Ziemia Suska”.1999, nr 12/99, s.13.
- Matejko P., Kubica M.: *Dworce Galicyjskiej Kolei Transwersalnej w Suchej Beskidzkiej i Jordanowie .* „MS Ziemia Suska”.1999, nr 12/99, s. 14/15/16.
- Brak podpisu : *Szanowni mieszkańcy.* „MS Ziemia Suska”.1999, nr 12/99, s.16.
- Brak podpisu: *Piękno Beskidów w wierszach młodzieży szkoły podstawowej w Śleszowicach.* „MS Ziemia Suska”.1999, nr 12/99, s.17.
- Małyśiak Helena: *Ludzie Suchej i regionu babiogórskiego.* „MS Ziemia Suska”.1999, nr 12/99, s.18.
- P.E.: *Uratuj Życie!* „MS Ziemia Suska”.1999, nr 12/99, s.18.
- Brak podpisu: *Galeria sztuki –zamek.* „MS Ziemia Suska”.1999, nr 12/99, s.19.
- Brak podpisu : *Mikołajki '99.* „MS Ziemia Suska”.1999, nr 12/99, s.19.
- Brak podpisu: *Hanka Bielicka pozdrawia mieszkańców Suchej.* „MS Ziemia Suska”.1999, nr 12/99, s.19.
- Brak podpisu: *Zapowiedzi i informacje kulturalne.* „MS Ziemia Suska”.1999, nr 12/99, s.19.
- Brak podpisu: *Kursy komputerowe.* „MS Ziemia Suska”.1999, nr 12/99, s.19.
- Cholewka Aleksandra: *Porady działkowe.* „MS Ziemia Suska”.1999, nr 12/99, s.20.
- Surzyn Kazimierz: *Diabły w Watykanie - ballada z Mucharza.* „MS Ziemia Suska”.1999, nr 12/99, s.21/22.
- Kołodziejczyk J.: *Szczęście Boże.* „MS Ziemia Suska”.1999, nr 12/99, s.22.
- Redakcja: *Przepraszamy.* „MS Ziemia Suska”.1999, nr 12/99, s.22.
- Brak podpisu: *Ze sportu szkolnego.* „MS Ziemia Suska”.1999, nr 12/99, s.23/24.
- Brak podpisu: *Przysłowia na grudzień.* „MS Ziemia Suska”.1999, nr 12/99, s.24.

BUDOMAT: *Ogłoszenie*. „MS Ziemia Suska”.1999, nr 12/99, s.25.
STANDARD: *Ogłoszenie*. „MS Ziemia Suska”.1999, nr 12/99, s.26.
Brak podpisu: *Krzyżówka*. „MS Ziemia Suska”.1999, nr 12/99, s.27.
Comercial Union: *Ogłoszenie*. „MS Ziemia Suska”.1999, nr 12/99, s.27.
Brak podpisu: *Ogłoszenie*. „MS Ziemia Suska”.1999, nr 12/99, s.27.
Bank Spółdzielczy: *Życzenia*. „MS Ziemia Suska”.1999, nr 12/99, s.28.
Redakcja: *Do siego roku!* „MS Ziemia Suska”.1999, nr 12/99, s.28.



ZIEMIA SUSKA

MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY

NR 12/99 (53) ISSN 1425 087 X

Rok V

grudzień 1999 r.

Cena 1,50 zł

Nr rejestru 169

ŻEGNAJ STARY ROKU!

*Żegnaj nam Stary Roku -
Przechodzisz do historii...
Żegnamy Cię z łezką w oku,
Z powagą i w ... euforii!*

*Życie - dar Niebios - trwa!
Trzeba iść dalej - do celu.
Choć trudna droga Twoja,
To idź nią Przyjacielu!*

*Liczy na Ciebie Rodzina,
Od Pana też masz zadanie!
Więc uśmiech, dziarska mina...
Nowy Rok - nowe wyzwanie!*

*Miłości, zgody nam trzeba
We wszystkich naszych rodzinach
I Łaskawości Nieba
Na co dzień, co godzina...*

*Więc życzymy sobie nawzajem
Wszystkiego Najlepszego!
By Nowy Rok nadchodzący
Nie gorszy był od obecnego!*

J. Kołodziejczyk



ZWYCZAJE LUDOWE

Wigilia Bożego Narodzenia. Przesilenie dnia z nocą, połączone w starych wierzeniach ludowych z początkiem wszystkich powodzeń i niepowodzeń w ciągu roku.

*Kto rano we Wilię wstaje,
ten przez rok cały
nie będzie ospały.*

*Wilja piękna i pogodna jasna -
będzie pogoda ciasna.*

W czterech rogach odświętnie przybranej izby stawia się snoży zyta, owsa, pszenicy i jęczmienia. Stół zaściela się sianem - pod obrus, - nogi od stołu okręca się słomą. Na podłodze pod stołem rozściela się wiązkę słomy.

O pierwszej gwiazdce zasiadają wszyscy domownicy do stołu. W razie nieparzystej liczby dobierano kogokolwiek obcego, albo zostawiano jedno puste nakrycie.

cd. na str. 6

WĘDKARSKI JUBILEUSZ

Jubileusz 120 lat istnienia obchodzi w tym roku Koło Wędkarskie im. Franciszka Nowakowskiego w Suchej Beskidzkiej.

13 lipca 1879 r. w Krakowie powstało Krajowe Towarzystwo Rybackie - pierwsza organizacja na ziemiach polskich zrzeszająca wędkarzy. Założycielem, w 1879 r., koła w Suchej i jego pierwszym prezesem był dr Franciszek Nowakowski, i to dzięki jego inicjatywie suscy wędkarze mogą szczycić się przynależnością do jednego z najstarszych kół wędkarskich w Polsce. Nic więc dziwnego, że koło przyjęło na patrona i dodało do swej nazwy imię założyciela. W dniu 5 grudnia br. w sali sesyjnej UM w uroczystej atmosferze obchodzonego jubileuszu odbyło się zebranie sprawozdawcze wędkarzy należących do suskiego koła, które liczy ogółem 298 członków - mieszkańców Suchej Beskidzkiej i okolicznych miejscowości. W honorowym prezydium zebrania zasiadli prezes koła Józef Kasperek, prezes Zarządu Okręgu PZW w Bielsku - Białej Mieczysław Dyrczoń, dyrektor biura ZO Czesław Fołta, hodowca ryb z Osieka Mieczysław Jurasz oraz przewodniczący zebrania Zygmunt Krzeszowiak i sekretarz Wiesław Krzeszowiak.

cd. na str. 10

Szanowni Mieszkańcy !!!

*Z okazji zbliżających się
Świąt Bożego Narodzenia
w imieniu swoim i Zarządu Miasta
życzę Państwu
aby w czasie tych najpiękniejszych
ze wszystkich świąt zagościły w Waszych
domach szczęście, radość i ciepło rodzinne,
a każdy dzień Nowego Roku przynosił
wiele pomyślności i sukcesów.*

Burmistrz Miasta
Andrzej Siwiec



Wiadomości z Ratusza

W porządku obrad XIII sesji Rady Miejskiej w Suchej Beskidzkiej w dniu 29 listopada br. znalazły się m. innymi informacje:

- w sprawie badań geotermalnych w otworze wiertniczym na osiedlu Błądzonka
- o zimowym utrzymaniu dróg na terenie miasta
- o działalności Spółki PT „Beskidy - Tourist” w Suchej Beskidzkiej.

Z zainteresowaniem radni wysłuchali informacji o badaniach geotermalnych na Błądzonce, które przedstawili biorący udział w sesji goście. Prof. Julian Sokołowski z PAN w Krakowie serdecznie dziękował radnym za zaproszenie na sesję i możliwość przedłożenia stanu badań dotyczących wykorzystania wód geotermalnych. Profesor podkreślił, że w tym zakresie bardzo ważne jest współdziałanie nadzorujących prace badawcze z Radą Miejską i społeczeństwem.

Obecny stan badań, zaawansowanie prac oraz kosztów jakie już poniosła Geonafta badając otwór na Błądzonce rokuje, że w 2003 roku w Suchej Beskidzkiej powstanie Zakład Geotermalny - powiedział profesor Sokołowski. Wystąpienie Prof. Sokołowskiego w sprawie badań potwierdzających rozkład temperatury w otworze uzupełnił inż. Jarosław Kotyza asystent z PAN. Z kolei prof. Jacek Zimny z Komitetu Problemów Energetyki PAN i AR w Krakowie przedstawił problematykę finansowania takich przedsięwzięć oraz poinformował, że badania w Suchej wykonywane są w całości przez ekipę polską, a ich sfinalizowanie i opatentowanie może stanowić podstawę do budowy w całym kraju kolejnych Zakładów Geotermalnych - źródła otrzymywania energii w sposób ekologiczny, a w ostatecznym rozrachunku najtańszej. Dyrektor Geonafty Kraków inż. Adam Górka podkreślił fakt wspierania przez Polskie Górnictwo Naftowe badań geotermalnych co widoczne jest m.in. w finansowaniu projektu w Suchej Beskidzkiej. Dyrektor zadeklarował udostępnienie otworu Jachówka K - 2 na Błądzonce do dalszych badań i zapewnił, że w przyszłym roku prace badawcze będą kontynuowane, a ich efektem końcowym będzie już w 2003 roku basen z ciepłą wodą.

Po wysłuchaniu opinii zaproszonych gości i rzeczowej dyskusji na temat stanu prac badawczych i możliwości ich wykorzystania, radni **jednogłośnie podjęli uchwałę Nr XIII/123/99 w sprawie: wykorzystania energii geotermalnej, uchwalając co następuje:**

Po przedstawieniu wyników prób przeprowadzonych w otworze Jachówka 2K na Błądzonce, omówieniu możliwości pozyskania energii geotermalnej z tego otworu w przyszłości i przedstawieniu całokształtu problematyki związanej z tym zagadnieniem przez nadzorujących prace badawcze:

prof. Juliana Sokołowskiego - Polska Akademia Nauk
prof. Jacka Zimnego - Akademia Rolnicza
mgr inż. Adama Górka - Geonafta Kraków

§ 1

Kontynuować prace projektowo - badawcze finansowane ze środków Komitetu Badań Naukowych przez POL - Geotermię Kraków oraz inne podmioty do tego zaangażowane.

§ 2

Wyniki opracowanych prób, a także projekt architektoniczny umożliwiające zagospodarowanie terenów wokół otworu po

dostosowaniu przez POL - Geotermię wykorzystać jako materiał ofertowy dla potencjalnych inwestorów.

§ 3

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miasta Sucha Beskidzka, który spowoduje, że w terminie do 31 marca 2000 r. zostanie przedstawiona Radzie Miejskiej informacja z postępu prac badawczych.

W dalszej części obrad radni przyjęli informację dotyczącą zimowego utrzymania dróg na terenie miasta opracowaną przez Referat Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska UM. Wykaz dróg objętych zimowym utrzymaniem drukujemy na stronach 3,4.

Informację o działalności Spółki PT „Beskidy - Tourist” w Suchej Beskidzkiej przedłożył Franciszek Siwiec prezes Rady Nadzorczej Spółki. Natomiast wyjaśnienia dotyczące problemów jej działania radni otrzymali od p. Tadeusza Dudonia byłego prezesa zarządu PT na piśmie, który wcześniej zabierając głos - w punkcie wystąpienia mieszkańców ustosunkował się do stawianych mu zarzutów niegospodarności broniąc swojej osoby i zwracając uwagę na sprawy, które spółce udało się rozwiązać w czasie jego pracy w zarządzie jak: stacja diagnostyki, sklep motoryzacyjny czy zlikwidowanie nierentownych działów.

Radni większością głosów przyjęli informację złożoną przez Przewodniczącego Rady Nadzorczej Spółki.

Na sesji podjęto jeszcze uchwałę w sprawie zmian w uchwale Nr XII/113/99 Rady Miejskiej w Suchej Beskidzkiej z dnia 27 października 1999 r. dotyczącej określenia zasad usytuowania na terenie miasta Sucha Beskidzka miejsc sprzedaży napojów alkoholowych, ustalenia warunków sprzedaży tych napojów, uchwalając co następuje:

§ 1

W § 1 ust. 3 wykreśla się słowa „powyżej 18 % alkoholu”, które zastępuje się słowami „powyżej 4,5 % alkoholu (nie dotyczy piwa).

§ 2

Pozostałe ustalenia pozostają bez zmian.

Na sesji tematem wspólnym, który poruszali zarówno mieszkańcy w swoich wystąpieniach jak i radni były sprawy zimowego utrzymania dróg i odśnieżania chodników oraz związanych z tym problemów, zwłaszcza po tak obfitych opadach śniegu jakie miały miejsce pod koniec listopada. Przy tej okazji przypomniano, że do właścicieli posesji i działek położonych przy chodnikach należy obowiązek ich odśnieżania.

M.L.

2



ZIEMIA
SUSKA

**WYKAZ DRÓG OBJĘTYCH ZIMOWYM UTRZYMANIEM
W SUCHEJ BESKIDZKIEJ W OKRESIE ZIMY 1999/2000**

| DROGA | ZARZĄD DROGI | PROWADZĄCY AKCJĘ ZIMOWĄ |
|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------------------------------|--------------------------------------------------------------|
| DROGA KRAJOWA NR 98 ul. Wadowicka ul. Makowska | Rejon Dróg w Babicy tel. 873-73-28 | PUPH „DROGBUD” inż. K. Sobaniak |
| DROGA WOJEWÓDZKA NR 946 ul. Role, Mickiewicza, Piłsudskiego | Rejon Dróg Wojew. Obwód Sucha Besk. | PUPH „DROGBUD” inż. K. Sobaniak |
| DROGI POWIATOWE ul. Zamkowa, J. hr Tarnowskiego, Bat. Chłopskich, Bładzonka, Prze- mysłowa, Rynek, ul. Kościelna, Szpitalna, Turystyczna, Zasypnica | Powiatowy Zarząd Dróg Sucha Beskidzka ul. Kościelna 5a tel. 874-28-88 | Usługi Budowlane p. Adam Maciejowski Sucha Beskidzka |
| DROGI GMINNE ul. M. Konopnickiej, Z. Karaś, deptak od budynku Sądu do ul. B. Wildera, ul. T. Semika + chodnik, ul. W. Goetla, Handlowa, B. Wildera, Zielona, Gospo- darcza + parkingi, ul. Spółdzielców, Nad Stawami, 29 Stycznia, Cmentar- na, Spacerowa, Słoneczna, Krzeszo- wiaki, chodnik ul. Role, ul. T. Nie- szczyńskiej + parking, ul. Boczna od Z. Karaś, ul. Krótka, Zakościele, dro- ga boczna od ul. Przemysłowej /do bud.176 wł. Gminy/, droga do Przy- chodni + parking, plac Rynku + parking, droga do Straży Pożarnej + parking, plac targowe, parkingi: taxi, k. Urzę- du, Piłsudskiego, ul. Kościelna 2 szt., chodniki przy ul. Zamkowej, T. Semi- ka, Zielonej, Makowskiej, drogi we- wnętrzne na os. Beskidzkim. | Gmina Sucha Beskidzka tel. 874-23-41 | Miejski Zakład Gospodarki Komunalnej w Suchej Beskidzkiej |
| PLACE, CHODNIKI, PRZYSTANKI UTRZYMYWANE PRZEZ GR.PRAC.INTERW. przystanki PKS, chodniki wzdłuż sta- dionu do Szk.P. nr 1, chodnik od Szk.P. nr 1 do ul. Armii Krajowej, chodniki przy ul. Kościelnej, Szpitalnej, schody od bud. P. Machaczki na plac nabiałowy, chodniki na mostach, polecenia prowa- dzącego akcję zimową. | | |
| DROGI LOKALNE GMINNE - O DUŻYM SPADKU REJON 1 Kamienne /od ul. Zasypnica do gr. Stryszawy/ | PROWADZĄCY AKCJĘ ZIMOWĄ p. Stanisław Świerkosz ul. Kamienne 35, Sucha B. | |

cd. na str. 4

| DROGI LOKALNE GMINNE - O DUŻYM SPADKU | | PROWADZĄCY AKCJĘ ZIMOWĄ |
|---------------------------------------|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------------------------------------------------------|
| REJON 2 | Knapówka /od ul. Zasypnica do ostatniego budynku/ | p. Józef Wątroba ul. Zasypnica 146, Sucha B. |
| REJON 3 | Śrubarze /od ul. Zasypnica ok. 200 m/ | - " - |
| REJON 4 | ul. Bładzonka /od skrzyż. drogi Książki do gr. Stryszawy/ Lipie | p. Józef Drwał ul. Bładzonka 14, Sucha B. |
| REJON 5 | Knapiki | p. Bogusław Mikołajek ul. Bat. Chł. 270, Sucha B. |
| REJON 6 | Książki Dulscy /do bud. p. Heleny Steczek/ | - " - |
| REJON 7 | ul. Starzeńskiego /do bud. p. Gawlas/ droga od ul. Przemysłowej do bud. p. Kapąły Grabnik | - " - |
| REJON 8 | Burówka Matuski Barzyczaki | - " - |
| REJON 9 | Rzeźniczaki Włochówka Koczurówka | - " - |
| REJON 10 | Garce - Śpiwle Pikieta droga do bud. Ziemianków bez posypywania droga do bud. Pochopniów - " - | p. Ryszard Knapczyk ul. Podksiężę 140 |
| REJON 11 | ul. Górską Nowy Świat /Chrząższe i Semiki/ ul. Nad Skawą ul. Sumerówka | - " - |
| REJON 12 | ul. Smolikówka /od ul. Turystycznej do ostatniego budynku/ | p. Jan Warmuz ul. Smolikówka 34, Sucha B. |
| REJON 13 | ul. Górską /od rozwidlenia koło stodół w prawo jadąc w górę do gr. Grzechyni/ | p. Stefan Kubasiak ul. Podksiężę 192, Sucha B. |
| REJON 14 | droga od ul. Szpitalnej do potoka, droga od bud. p. Wirtha do bud. Śmietany oraz do ul. Szpitalnej | p. Ryszard Knapczyk ul. Podksiężę 140, Sucha B. |
| REJON 15 | ul. Armii Krajowej, A, B ul. Źródłana Lipniaki + Bogdanówka droga do bud. Gomułki /ok. 100 m/ | p. Zygmunt Semik ul. Podksiężę 187, Sucha B. |
| REJON 16 | ul. 3 Maja do Borków Podksiężę - Modrzewie /do bud. p. Świerkosza/ Kasprzycówka Wąglówka Semiki | - " - |
| REJON 17 | ul. Polna ul. Stokowa bez posypywania ul. Ogrodowa | p. Bogusław Mikołajek ul. Bat. Chł. 270, Sucha B. |

ROZPORZĄDZENIE NR 34/99 WOJEWODY MAŁOPOLSKIEGO

z dnia 25 października 1999 r.

w sprawie wprowadzenia na terenie województwa małopolskiego okresowej ochrony jodły pospolitej /Abies alba/:

Na podstawie art. 27 ust. 6 i art. 37 ust. 1 pkt 2 i 13 ustawy z dnia 16 października 1991 roku o ochronie przyrody /Dz.U. Nr 114, poz. 492; z 1992 r. Nr 54, poz. 254; z 1994 r. Nr 89, poz. 415; z 1995 r. Nr 147, poz. 713; z 1996 r. Nr 91, poz. 409; z 1997 r. Nr 14, poz. 72, Nr 43, poz. 272, Nr 54, poz. 349 i Nr 133, poz. 885; z 1998 r. Nr 106, poz. 668/ w związku z art. 39 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 roku o administracji rządowej w województwie /Dz.U. Nr 91, poz. 571 z 1998 roku i Nr 70, poz. 778 z 1999 r./ zarządza się co następuje:

§ 1

Wprowadza się na obszarze województwa małopolskiego w okresie od dnia 1 grudnia 1999 roku do dnia 10 stycznia 2000 roku ochronę jodły pospolitej /Abies alba/

§ 2

1. W okresie ochrony zabrania się pozyskiwania, zbywania, nabywania, przenoszenia, przewożenia, wywożenia drzewek jodły pospolitej /Abies alba/ do wysokości 5 - ciu metrów.
2. Zakaz określony w ust. 1 nie dotyczy drzewek pochodzących z plantacji.

§ 3

Rozporządzenie podlega opublikowaniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Małopolskiego.

§ 4

Rozporządzenie wchodzi w życie od dnia jego ogłoszenia.

Wojewoda Małopolski
dr inż. Ryszard Masłowski

UZASADNIENIE

do rozporządzenia w sprawie wprowadzenia na terenie województwa małopolskiego okresowej ochrony jodły pospolitej.

Niniejsze rozporządzenie ma na celu ochronę naturalnych i sztucznych odnowień jodły na terenie województwa małopolskiego.

Okres przedsięwzięcia stanowi szczególne zagrożenie dla tego gatunku związane z masowym wycinaniem drzewek na choinki.

Jodła pospolita jest gatunkiem, który od kilkunastu lat znajduje się w recesji. Przyczyn takiego stanu rzeczy należy szukać głównie w niskiej odporności gatunku na zanieczyszczenia powietrza. Dotyczy to zwłaszcza aparatu asymilacyjnego drzew, szczególnie wrażliwego na kwaśne opady.

Jodła reaguje również gwałtownie na obniżenie poziomu wód

gruntowych, które to zjawisko w poprzednich latach miało charakter powszechny. Jest gatunkiem o długim okresie odnowienia, bardzo trudnym w hodowli.

Ochrona jodły w okresie świątecznym stanowi istotny element ochrony trwałości tego gatunku.

OGŁOSZENIE ZARZĄDU MIASTA W SUCHEJ BESKIDZKIEJ Z DNIA 19 LISTOPADA 1999 R.

Uprzejmie powiadamia się PT Mieszkańców Miasta Sucha Beskidzka :

- o obowiązku przedłożenia do Urzędu Miejskiego w Suchej Beskidzkiej ul. Mickiewicza 19 numeru identyfikacji podatkowej /NIP/;
- Obowiązek złożenia numeru NIP mają osoby zobowiązane do płacenia podatku od budynków, gruntów, lasów i środków transportowych.
- Osoby nie posiadające NIP -u powinny niezwłocznie wystąpić do Urzędu Skarbowego w Suchej Beskidzkiej z wnioskiem o jego wydanie.
- Decyzje Urzędu Skarbowego o nadaniu NIP /numeru identyfikacji podatkowej/ prosimy o przedłożenie w Urzędzie Miejskim pok. Nr 3 /parter/ w terminie od 01.12 do 30.12.1999 r. w godzinach pracy urzędu /7.30 - 15.30/.
- Nie przedłożenie NIP -u jest zagrożone karą grzywny /art. 81 Kodeksu karnego skarbowego/.

Burmistrz Miasta
Sucha Beskidzka

Goście ze Słowacji w suskim starostwie

29.XI do starostwa suskiego przybyła delegacja ze słowackiego powiatu Namestovo. Na jej czele stała pani starościna Elena Krausova. Towarzyszyli jej: pani Ewa Kurjakova - wójcina z Zubrohlavy, pani Viera Namislovska - wójcina z Bobrova i Dusan Pitak - wójt z Rabey.

Gości podjął starosta Andrzej Pająk, a w rozmowach uczestniczyli także przedstawiciele starostwa, panowie: Zbigniew Kolecki, Andrzej Krzyś i Janusz Kociolek. Rozmowy dotyczyły współpracy obu powiatów i przygotowań do podpisania odpowiedniego porozumienia. Ze słowackim powiatem granicznym przez Babią Górę i już choćby tylko z tego względu bardzo realne wydaje się podejmowanie w przyszłości różnych wspólnych działań. Zarówno nasz powiat jak i namiestovski zgłosiły swój akces do powstającego "Euroregionu Beskidy".

Po południu słowaccy goście spotkali się w Zawoi z przedstawicielami Stowarzyszenia Gmin Babiogórskich. Również tam prowadzono owocne rozmowy.

red.

ZWYCZAJE LUDOWE

cd. ze str. 1

Po podzieleniu się opłatkiem, smarowanym niekiedy miodem, następuje wieczerza, złożona z nieparzystej ilości potraw (symbol przybytku), przyrządzanych ze wszystkich ziemiopłodów, warzyw, owoców itd. Przy podawaniu każdej potrawy wypowiadano niekiedy życzenia: - Rodźcie się ziemniaki, rodźcie - itp. Jedzono wolno, nie wstając od stołu i nie odkładając łyżek. Po wieczerzy biesiadnicy odwiedzają bydło z kolorowym opłatkiem i odłożonymi potrawami. Obchodzi się też sady grząc drzewkom siekierami, żeby rodziły. Wreszcie sporządza się i wiesza u stragarza świątki, albo sady (podłaźniczki, choinki), po czym wszyscy udają się na pasterkę.

Po powrocie z pasterki potrząsa się drzewami, mówiąc: „Wstańcie, bo się narodził Jezus Chrystus”. W Wigilię starają się być wszyscy nawzajem uprzejmi i uczynni.

*Po trawie Gody -
na Wielkanoc lody.*

*Zielone Boże Narodzenie,
a Wielkanoc biała -
z pola pociecha mała.*

*Mroźne Gody,
będą wczesne wody -
a jak ślota,
to nie rychło doczekasz się błota.*

*Na Boże Narodzenie
przybyło dnia na kurze stąpienie.*

W Boże Narodzenie - święcone jeszcze w wiekach średnich jako początek roku, - składa się po kościele wzajemne życzenia i budzi się pszczoły. Dzień spędza się w domu, śpiewając kolędy w otoczeniu wszystkich domowników.

*Na św. Szczepan
każdy sobie pan.*

*Na św. Szczepana
bywa i błota po kolana.*

W św. Szczepana święci się owies; po sumie obsypywano nim księdza, - dawniej godzono parobków i dziewczęta na cały rok. Poprzebierani chłopcy chodzą po domach z szopką, turoniem, bocianem „po kolędzie”. Dwanaście dni (od Bożego Narodzenia do Trzech Króli) wroży pogodę na poszczególne miesiące przyszłego roku.

W Sylwestra wszyscy starają się wesoło zakończyć stary rok i szczęśliwie zacząć nowy rok. Po wspólnej wieczerzy chłopcy wypędzają stary rok, tłukąc o płoty kijami, strzelając z batów itd.

(zapisane w Kalendarzu Kościuszkowskim na rok 1947)

"BABIÓGÓRSKIE PODŁĄZY"

Przegląd Grup Kolędniczych
Powiatu Suskiego

9 stycznia 2000 r., godz. 10.00
Szkoła Podstawowa nr 2 w Zawoi Wilcznej

Patronat: Starosta Powiatu Suskiego

Organizatorzy: Gminny Ośrodek Kultury w Zawoi
Starostwo Powiatu Suskiego

informacje, zgłoszenia (do 3.01.2000 r.)
GOK Zawoja tel. 877 50 66

"ALKOHOL KRADNIE WOLNOŚĆ"

Coraz więcej młodych ludzi sięga po alkohol i coraz częściej się upija. Potwierdzają to między innymi najnowsze badania „Europejskiego programu badań ankietowych nt. używania alkoholu i narkotyków”. Szczególnie niepokojące wydają się informacje dotyczące rozpowszechnienia picia alkoholu i problemu upijania się nastolatków. Jak wynika z przeprowadzonych badań ponad 2/3 chłopców oraz ponad połowa dziewcząt w wieku 15-16 lat piła alkohol w ciągu ostatniego miesiąca poprzedzającego badanie.

W ciągu minionych 4 lat odsetek młodzieży często sięgającej po alkohol (raz w miesiącu) wzrósł o ponad 20%.

Powtarzające się picie alkoholu przez nastolatki, nawet w ilościach nieszkodliwych dla dorosłych, może poważnie uszkodzić ich życie i procesy rozwojowe. Ścisły związek z zaistniałą sytuacją ma intensyfikacja działań reklamowo - promocyjnych podejmowanych przez biznes alkoholowy, skierowanych na rozszerzenie grupy konsumentów wśród bardzo młodych ludzi. 18 października 1999 r. Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Warszawie oraz Sejmowa Komisja Zdrowia i Ministerstwo Edukacji Narodowej rozpoczęli ogólnopolską akcję „Alkohol kradnie wolność”.

Celem kampanii jest zwrócenie uwagi na zagrożenia, jakie wynikają dla młodzieży z picia alkoholu. Twórcy kampanii chcą go osiągnąć poprzez uruchomienie ogólnopolskiej debaty społecznej na temat problemów związanych z piciem alkoholu przez młodzież, przyczyn i konsekwencji tego zjawiska. Kampania skierowana jest do dwóch grup odbiorców:

- dorosłych - rodziców, wychowawców oraz decydentów, ludzi mających wpływ na realizację programów profilaktycznych, na egzekwowanie prawa i kreowanie polityki wobec alkoholu w społecznościach lokalnych,
- młodzieży w wieku 12 - 18 lat.

Należałoby zwiększyć świadomość rodziców, dotyczącą sposobu spędzania czasu przez ich nastoletnie dzieci oraz pomóc im właściwie reagować w sytuacji stwierdzenia faktu upijania się ich dzieci.

Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Suchoj Beskidzkiej i Pełnomocnik Burmistrza ds. Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych zorganizowali 25 listopada 1999 r. konferencję - debatę poświęconą omówieniu tego zjawiska wśród suskiej młodzieży. Do udziału zaproszono 80 osób, a udział wzięło 29.

Twórcom kampanii jak i uczestnikom suskiej debaty zależy na tym, aby młodzi ludzie dostrzegali ryzyko związane z alkoholem, by zauważyli, że są elementem gry prowadzonej przez biznes alkoholowy, której stawką jest ich szczęście, zdrowie oraz wolność.

Organizatorzy suskiej części debaty zamierzają zorganizować debatę wśród samej młodzieży.

J.Z.

Dla wszystkim rodziców, których dzieci sięgają po alkohol została utworzona ogólnopolska infolinia:

„POMARAŃCZOWA LINIA”
telefon 0 800 14 00 68.

Pomocy można szukać również w Zespole Pomocy Rodzinie w Suchoj Beskidzkiej

tel. 874 22 71 od poniedziałku do piątku.

6



ZIEMIA
SUSKA

W OBRONIE NIEPEŁNOSPRAWNYCH

W październiku 1999 roku minęło 5 lat od chwili rozpoczęcia działalności w Suchej Beskidzkiej Ogólnopolskiego Związku Inwalidów Narządu Ruchu Koło Terenowe „Podbeskidzie”. Ilość naszych podopiecznych systematycznie wzrasta. W chwili obecnej organizacja nasza liczy 162 osoby, w tym 34 dzieci specjalnej troski.

Przez wszystkie poprzednie 4 lata działalność nasza partycipowała głównie:

- w organizowaniu turnusów rehabilitacyjnych, przeważnie w sanatorium w Busku-Zdroju, zabezpieczając bezpłatny transport tam i z powrotem. Corocznie z tej formy pomocy korzystało około 15-25 członków naszej organizacji.
- w przekazywaniu bezpłatnie sprzętu ortopedycznego, przeważnie wózków inwalidzkich, również akumulatorowych najbardziej potrzebującym członkom. Wózki te pochodzą z darów:
 - Zarządu Głównego z Krakowa
 - Kościoła Adwentystów
 - Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej Sucha Beskidzka
 - osób prywatnych (Państwo Ludwikowscy - wózek motorowy dwuosobowy)
 - członków naszej organizacji (Pani J. Gronkiewicz - wózek akumulatorowy).

Bardzo profesjonalny remont wózków oraz wyposażenie ich w akumulatory i ładowarki bezpłatnie w ramach pomocy naszemu Związkowi wykonał Zakład Pracy Chronionej FIDEL-TRONIK w Suchej Beskidzkiej.

Jedną z form pomocy jakiej od 4 lat udziela nasza organizacja, a która cieszy się wyjątkowym powodzeniem jest prowadzenie Koleżeńskiej Kasy Pożyczkowej. Udzielamy bezprocentowych pożyczek w wysokości ośmiokrotnych wkładów. Kasa liczy około 35 członków, wpłacających comiesięczne wkłady, a korzysta z niej około 15 osób, dzięki czemu kapitał kasy rośnie. Inną formą pomocy jest organizowanie okolicznościowych spotkań integracyjnych z okazji Dnia Dziecka, Mikołaja, Oplatka itp., na których w miarę możliwości przekazywane są upominki. Staramy się (niestety niezbyt często) wspierać naszych podopiecznych zapomogami pieniężnymi, częściową refundacją turnusów rehabilitacyjnych, wykupem dodatkowych zabiegów rehabilitacyjnych na istniejących turnusach.

Inną bardzo istotną i potrzebną formą pomocy jest systematyczne odwiedzanie chorych nie opuszczających z powodu swojej choroby miejsca zamieszkania.

Istnieje jeszcze wiele innych drobnych, pomocnych działań, nie sposób je wszystkie tutaj wymienić np. pomoc w rozliczeniach z Urzędem Skarbowym, pomoc w pisaniu różnego rodzaju podań, bezpłatne kserowanie dokumentów itp.

Trzeba nadmienić, że przez wszystkie lata istnienia naszej charytatywnej organizacji dobrze układała się współpraca z Urzędem Miasta, który od samego powstania naszego Związku jest opiekuńczy i pomocny. Nadmienić należy również, że owocnie współpracujemy z innymi charytatywnymi organizacjami: Polskim Związkiem Niewidomych, Polskim Komitetem Pomocy Społecznej, Małopolskim Związkiem Inwalidów w Bochni, Związkiem Emerytów, Rencistów i Inwalidów. Współpraca ta polega m.in. na wymianie doświadczeń, doraźnej pomocy w organizowaniu spotkań integracyjnych itp.

Niestety rok 1999 w działalności naszej nie był tak efektywny jak lata poprzednie. Złożyło się na to wiele czynników, które ogólnie rzecz biorąc wyrażają się brakiem pieniędzy. Obowiązkiem naszej organizacji od czerwca 1999 roku jest opłaca-

nie przez półtora roku (po zakończeniu refundacji z PFRON) z funduszy Związku wynagrodzenia dwóm niepełnosprawnym pracownikom. Zmiany organizacyjne refundacji turnusów rehabilitacyjnych spowodowały, że z 14 członków chętnych i zgłoszonych do wyjazdu osób wyjechało tylko 5. Wzrost kosztów pobytu w sanatorium (ok. 900 zł.) i zmniejszenie dotacji z PFRON-u spowodował, że uczestnicy musieli dopłacić od 300 do 600 zł. W związku z tym większość osób z turnusu zrezygnowała. Związek nasz nie był w stanie w tej sytuacji finansowej udzielić dofinansowania. W celu częściowego zrekompensovania tej niekorzystnej sytuacji Związek nasz zorganizował w okresie sierpnia i listopada 9 wycieczek jednodniowych do Orawicy na Słowacji, gdzie znajdują się gorące źródła lecznicze.

Zmniejszyła się również nasza działalność w pozostałych formach pracy. W tej sytuacji utrzymanie samochodu nie było możliwe w związku z czym przekazaliśmy go do Urzędu Miasta.

Nadal istniejemy i działamy wyłącznie dzięki naszym stałym i systematycznym przyjacielom, którzy udzielają nam pomocy finansowej, do nich przede wszystkim należy zaliczyć:

- * Urząd Miejski w Suchej Beskidzkiej
- * Urząd Gminy Zawoja
- * Urząd Gminy Stryszawa
- * Nadleśnictwo Sucha Beskidzka
- * Apteka Prywatna K. Weisłak, J. Stopa w Suchej Besk.
- * Piekarnia „Jacuś” Jacek Bała
- * Firma Handlowa „STANEX” Stanisław Stuglik
- * Członkowie naszej organizacji, którzy w bieżącym roku przekazali kwotę około 5000 zł.

Dodając do tego składki członkowskie (2 zł/miesięcznie od osoby) będziemy mieli pełny obraz naszych środków finansowych. Czwarty kwartał bieżącego roku okazał się pomyślny dla naszego Związku. Zaistniała potrzeba pomocy bardzo choremu dziecku (zanik mięśni) w zakupie wózka akumulatorowego w kwocie 8000 złotych. Na nasz apel otrzymaliśmy pomoc finansową od: Przetwórstwa Tworzyw Sztucznych Mieczysław Szemik Białka, BLACH-DOM Danuta i Kazimierz Luberda Białka, „GLUC-POL” S.C. Hurtownia Materiałów Budowlanych Osielec, „METDREW” Wojciech Kozina Białka, Halina Bodzek Skawica. Pozwoliło to na dofinansowanie do zakupu wspomnianego wyżej wózka oraz komputera, który pomoże dziecku w indywidualnym domowym nauczaniu.

Bardzo pozytywną pomoc okazała nam Firma „TRANSMAK” Wiesław Bryndza, która przekazała bezpłatnie z dowozem 30 ton węgla dla osób wytypowanych przez naszą organizację i Polski Komitet Pomocy Społecznej w Suchej Beskidzkiej.

Z powyższego wynika, że nasze lokalne społeczeństwo jest bardzo wrażliwe na ludzką niedolę i chętnie udziela najbardziej potrzebującym pomocy.

W imieniu obdarowanych i Zarządu naszej charytatywnej organizacji wyrażamy wielką wdzięczność i podziękowanie.

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego 2000 Roku wszystkim naszym przyjacielom i sympatykom, którzy od początku istnienia Związku udzielali pomocy przekazujemy

NALEPSZE ŻYCZENIA

Prezes
Marian Pietrunik

NAJPIĘKNIEJSZA RZKA. NAJPIĘKNIEJSZY LAS ... OPOWIEŚĆ O SZCZĘŚLIWYM CHŁOPCU

Helena Bobińska z Brunów, autorka powieści dla dzieci i młodzieży, redaktor i publicysta, wychowała się w Warszawie w domu przy ulicy Krochmalnej. Dzieciństwo /ur. 1887 r./ nie upłynęło jej spokojnie. Brakowało w nim ciszy. W budynku, w którym mieszkała mieściła się Fabryka Wyrobów Tabaczych należąca do rodziny Brunów.

Wspomnienia z dzieciństwa kojarzyły się Bobińskiej z nieustannym hałasem: „Pod różowym pokojem dziecinny młyn miący tabakę, turkotał i dygotał od rana do wieczora. Pod stołowym - była hala maszyn. Trzy okna stołowego pokoju wychodziły na płaski dach kotłowni. Przez blaszaną rurkę na dachu wyrwały się kłęby pary i kilka razy dziennie przeraźliwy gwizdek ogłaszał początek pracy, przerwę obiadową i fajrant”...

Ale nie tylko budynek sprawiał mieszkańcom rozliczne kłopoty. Hałaśliwa była cała dzielnica, zwłaszcza pobliskie ulice (Wronia, Grzybowska, Żelazna), gdzie mieściły się inne fabryki jak browar Machlejda, fabryka lamp Ditmara, browar Junga, fabryka Handkego. Może ze względu na te warunki dość długo w mieszkaniu Brunów odbywały się bez niebezpieczeństwa podsłuchu i dekonspiracji zebrania nielegalnego związku politycznego, które organizował brat Heleny - Julian.

Na zebraniach bywała Stefania Sempołowska, przychodzili Konstanty Brodzki, Ludwik Krzywicki i Stanisław Bobiński, późniejszy mąż Heleny. Młodzi podejmowali dyskusje nad tym, jakie warunki muszą być spełnione, aby człowiek nie był „istotą pokrzywdzoną, uciśnioną, pogardzaną”. Chodziło im też o demokratyczną, polską szkołę i powszechne bezpłatne nauczanie. Do stałych ich zajęć należało organizowanie strajków szkolnych i wywoływanie awantur z policją. Za branie udziału w różnych demonstracjach, których nie brakowało w Warszawie pod koniec XIX i na początku XX wieku, byli często przetrzymywani, przesłuchiwani i więzieni na Pawiaku i w X Pawilonie Cytadeli. Przy tym wszystkim uczyli się, zdawali matury i studiowali.

Stanisław Bobiński, oprócz filozofii, którą studiował na Uniwersytecie Warszawskim, a ukończył na UJ w Krakowie z tytułem doktora filozofii, uzyskał także wykształcenie inżyniera leśnika. Taką rozbieżność zainteresowań u działacza politycznego niektórzy przypisywali wpływowi jego ojca, który uważał, że filozof musi mieć jeszcze jakiś inny zawód.

„Ale leśnictwo miało inny początek - wspominała później Helena Bobińska - Było to dawno. W drugim roku naszej znajomości. Opowiedziałam Staškowi, że śni mi się często jeden i ten sam sen: wiem, że idę do lasu, otwieram coraz inne drzwi, za tymi drzwiami jest pokój i znowu drzwi, i znowu pokój - a lasu nie ma i nie ma. Siedzieliśmy wtedy przy fortepianie w stołowym pokoju. Stasiek przerwał wariację na temat piosenki: „Hejże ino fioleczku leśny” i powiedział: - Skończę filozofię i pójdę na leśnictwo. Będziesz mieszkała w lesie. Choćby całe życie. Najbardziej zdumiewający był ton tej wypowiedzi. Bo nie miałam wówczas zamiaru mieszkać z nim gdziekolwiek. Nawet w lesie. Oznajmiłam mu to z całą bezwzględnością młodości. Rozpoczął znowu swoje wariacje z innej tonacji. Przerwał. I powiedział: Będziesz mieszkała w lesie. Przyrzekam ci. Śmieszny chłopak! Miał wtedy dwadzieścia lat. Wstąpił na pierwszy kurs przyrody Uniwersytetu Warszawskiego”...

Studia leśnicze odbył w Tharandt koło Drezna, gdzie w 1907 r. spotkał się z Heleną. Ona przybyła tu pierwsza, wydalona poza granice Rosji za pracę oświatową wśród rolników, on jako emigrant ścigany przez carską policję za polityczną agitację. Tutaj się pobrali, ale mimo korzystnych propozycji ustabilizowania życia na Akademii Leśnej w Tharandt, Bobińscy postanowili przenieść się do Galicji. Stanisław Bobiński dotrzymał przyrzeczenia danego swej dziewczynie sześć lat wcześniej. Przyjął propozycję pracy w lasach dóbr „Sucha” hr Władysława Branickiego.

Po przyjeździe do Suchej w II połowie 1911 r. zamieszkali w otoczonym lipami budynku należącym do leśnictwa suskiego, u stóp góry Jasień, niedaleko zamku i parku zamkowego. S. Bobiński zatrudniony jako inżynier leśnik, nadzorował prace w lasach suskich.

Pobyt w Suchej oczarował Bobińską, spełnił jej najszybsze marzenia z dzieciństwa o spokoju, lesie i dzikiej przyrodzie. Tutaj odnalazła upragnioną ciszę, której brakowało jej w młodości: „Dwa lata spędzone nad Skawą to były najszczęśliwsze lata w moim życiu” - wyznała pisarka w książce „Pamiętnik z tamtych lat”, wydanej w 1963 r.

Pisarka spędzała czas nie tylko nad Skawą, chodziła na Mioduszyńską podziwiać panoramę Suchej, i na Jasień, gdzie ...”Wielkie jodły stały cicho; obwisłe ich gałęzie zginały się jeszcze niżej pod ciężarem śnieżnych czap; mrok tu panował i cisza; czasem gdzieś po wierzchu ze szczytu góry przeleciał wiaterek strząsając pył śnieżysty z gałęzi”...

Wspominała te czasy jeszcze długo, po powrocie do Warszawy, zwłaszcza wówczas, gdy męża, który został jednym z kierowników organizacji warszawskiej SDKPiL, aresztowano i wywieziono do więzienia „Kriesty” w Piotrogradzie w 1915 r. Wspomnieniami pobytu w Suchej i okolicach tego miasteczka żyła podczas długiego okresu życia spędzonego na emigracji w Piotrogradzie, Moskwie, Swierdłowsku i Kijowie w latach 1918 - 1945. Aby czymś wypełnić życie bez męża, gdy pozostała sama z małą kilkuletnią córeczką Celinką, zapisała się na kursy i wykłady z literatury i filozofii. Przyjęła też pracę w Bibliotece Publicznej na Koszykowej. W 1916 r. otrzymała od Jakuba Mortkowicza zamówienie na „małą książeczkę dla dzieci o ziemie”. Pomyślała wówczas o Beskidach i Suchej.

Na motywach własnych wspomnień rozpoczęła pisanie powieści o miejscu, gdzie jak się wyraziła myślami bohatera, co rano budziła się z radosną myślą, że tu jest.

Początek jej pierwszej powieści dla dzieci, którą zatytułowała „O szczęśliwym chłopcu” wyglądał jak autorka sama wspominała, następująco:

„Wzięłam zeszyt i napisałam:

„Gdyby się kto spytał Romka, jaka jest najpiękniejsza rzeka na świecie, odpowiedziałby bez namysłu, że Skawa”.

Tak się zaczynała ta moja pierwsza książeczka dla dzieci - od środka. I od lata. Napisawszy trzy rozdziały przypomniałam sobie, że to ma być książeczka o ziemie. Więc przeszłam od razu do zimy. Zebrało się tego trzynastu niewielkich rozdziałów. Zdecydowałam, że to chyba jest już „mała książeczka o ziemie”.

Ale Jakub Mortkowicz zwrócił mi zapisany zeszyt. - Szkoda tego na małą książeczkę - powiedział. - To musi być duża, piękna książka. Niech pani pisze dalej. Ujrzałam tę nie zapisaną książkę, jakby w nagłym rozbłysku po słowach Jakuba Mortkowicza. /Dopiero dziś zdaję sobie sprawę, że trzeba być nie tylko wydawcą, ale poniekąd i twórcą aby w krótkim opowiadaniu ujrzeć potencjalne możliwości młodego autora.

Wróciłam do domu szczęśliwa, że mogę pisać dalej. Po drodze kupiłam gruby brulion w tekturowej oprawie /skoro to ma być duża książka?/. Pisałam ją teraz dla siebie. W żadną z późniejszych moich książek nie włożyłam tyle z siebie, ile w tę pierwszą moją książkę dla „dzieci”. Lesiste stoki Mioduszyńy i srebrzyste fale Skawy przesłoniły mi rzeczywistość: ceglaste mury browaru za oknami i beznadziejną noc okupacji.

Niespodziewanie otrzymałam pierwsze honorarium za rozdział „Sanki” drukowany w piśmie „W słońcu”, wydawanym dla dzieci przez Stefanię Sempołowską i Janinę Morkowiczową. W następnych numerach ukazało się jeszcze kilka rozdziałów. Bardzo mnie to podtrzymało moralnie i materialnie. Zima była ciężka. Wieczorami pisałam przy świecy. Nie było elektryczności.

8

ZIEMIA
SUSKA

Nie było gazu. Węgla też nie było. Palilo się tylko w dwóch piecach starymi formami do cygar, które Józefowa zbierała na strychu. Ale w Suchej była wiosna. Romek wybierał się właśnie do Lachowic, kiedy nadeszła wiadomość, o rewolucji w Rosji i abdykacji cara."

Bohaterem swojej opowieści Bibińska uczyniła dziesięcioletniego chłopca Romka Nawrockiego z Warszawy, który wraz z rodzicami i siostrą, po kilkuletniej, zagranicznej tułaczce trafiła do Suchej.

"Pan Stefan Nawrocki, ojciec Romka, był inżynierem leśnym i przyjechał do Suchej, aby tam prowadzić roboty w lasach. Mieszkali w białym piętrowym domu tuż koło zamku. Na parterze była kancelaria i pokoje dla kilku młodych panów, którzy dopiero uczyli się leśnictwa i przyjechali na praktykę. Na piętrze pokoje były duże, a może nawet za duże nieco i nie tapetowane, a wszystkie bielone, bo tak życzyli sobie rodzice Romka. Toteż jasno było i wesoło w tych pokojach; tylko w gabinecie ojca i sypialnym okna wychodziły na park zamkowy, a rosnące tuż za oknami olbrzymie lipy rzucały cień gęsty; w pokojach tych panował zawsze zielonkawy mrok, jak na dnie rzeki, ale i to było słizne. Mieszkanie to miało dwa wejścia - jedno od strony szosy, przez podwórze i długą sieć prowadziło po schodach do kuchni; drugie wejście było od strony parku. Tędy wchodziło się przez wielką bramę żelazną z boku zamku, a potem wąską ścieżką wzdłuż długich budynków stajen zamkowych aż na sam koniec parku, gdzie przy szarym od starości murze rosły olbrzymie lipy. Biały dom przylegał jedną ścianą do owego muru. W górne okna domu z tej strony zaglądały wielkie lipy, czerwone zachody słońca i lesiste stoki Jasienia, góry, która zaczynała się tuż za murem". - czytamy w początkowych fragmentach książki „O szczęśliwym chłopcu”

Chłopiec spędza czas z miejscowymi rówieśnikami zwiedzając góryste okolice miasteczka. Po raz pierwszy w życiu ma okazję przeżyć wszystkie pory roku w leśnej scenarii i napatrzyć się na górską rzekę we wszystkich jej przemianach.

Skawa, która wzbudziła tyle zachwytu autorki również i na początku tego wieku była „kapryśną i zmienną” rzeką: „I trudno ją traktować poważnie. Raz jest sobie skromnym strumieniem górskim i płynie grzecznie między tamami; za parę dni jeśli tylko deszcze spadną, udaje naraz wielką rzekę - zalewa wtedy wszystkie tamy, ba obrywa nawet brzegi i robi tyle hałasu, że słychać ją o wiorstę od brzegu. W lecie znów, kiedy każdy chętnie by się wykapał i Skawa naprawdę mogłaby być i miła, i pożyteczna - wtedy, jak na złość sączy się cienkim strumykiem po kamieniach i szmerze: kącicie się, kącicie się proszę! Ale cóż to za kąpiel, kiedy ledwie nogi można w niej zamaczać!”...

Romek Nawrocki podziwiał rzekę, tamy i groble oraz ogromny jaz, który spiętrzał wodę i pozwalał kursującemu po Skawie promowi przewozić kozy, konie, ludzi i towary. Towarzyszy ojcu w pracach na terenie rewiru suskiego i odwiedza leśniczówkę w Stryżawie. Pomaga przy sporządzaniu mapy lachowickich lasów. Bierze także udział w przedsięwzięciu jarmarku:

„Na trzy dni przed świętami Skawa stanęła, jak dobrze przewidział Kapala. Ale Romek nie wiedział o tym, bo z samego rana pojechał z tatusem sankami na stację po Władka i Zosię. W Suchej był właśnie jarmark - ostatni jarmark przed świętami. Na szosie tłoczyły się sanie i wozy góralskie płótnem kryte, gęgały gęsi w kojcach i kwiczały prosięta; pomiędzy saniami przemykały wystraszone cielęta i krowy, a do tego słychać było nieustający grzyt płózów u sań i skrzypienie zamarniętych osi u wozów. Romek siedząc w sankach obok ojca, zatykał sobie uszy rękoma. Sanki ich posuwały się krok za krokiem, za ciężkim wozem góralskim naładowanym kosztami i kobiałkami. Na wozie tym, bokiem z nogami zawieszonymi, siedział stary góral o długich włosach świecących od masła, w kapeluszu okrągłym jak grzybek, przybranym muszelkami, w serdaku wyszywanym i kurzył spokojnie fajeczkę. Czasem ten wóz stawał; wtedy stawały sanie, w których jechał Romek z ojcem,

wówczas jadące za nimi sanie zbliżały się tak, że Romek mógł pogłaskać leb zaprzęgniętego do tych sań konia; z boku ocierały się o chłopca łaciate cielęta, które gospodyni jakaś pędziła na jarmark...”

„Zaledwie skręcili z szosy na rynek, znaleźli się od razu pomiędzy dwoma rzędami straganów, w największym tłoku. I znowu posuwali się krok za krokiem, przystając często. Romek, chcąc nie chcąc rozglądał się ciekawie po straganach. Czego tam nie było. Pierniki i świeczki, chusty w kwiaty, lusterka małe i duże, jabłka i buty, lalki postrojone w harmonijki, dzbanuszki i miseczki wszystkich kolorów! Romka aż oczy bolały od patrzenia. A do tego przy każdym straganie sprzedający dla zachęty albo grał na harmonijce albo grzechotał przeraźliwie grzechotką dla dzieci, albo piszczał na glinianym koguciku, albo po prostu krzyczał: „Pierniczki słodkie, pierniczki” albo „Do orzechów, proszę państwa, do orzechów”!

W jednym miejscu stary góral rozwijał całe zwoje płócien; otaczało go sporo gospodyń odzianych w kozuchy, serdaki i różnobarwne chustki; inny porozkładał na desce serki owcze, żółte i okrągłe jak barylki; gdzie indziej znowu, skąd dochodziły dźwięki katarynki, zebrali się taki tłum ludzi, że wcale nie można było przejechać...”

Jak w swych wspomnieniach opisuje autorka, etapów powstawania książki było kilka. Poszczególne rozdziały nie pisała w takiej kolejności, w jakiej zostały wydrukowane co wynika z tej wspomnień. Powieść zanim się ukazała w całości, była drukowana w odcinkach w jednym z warszawskich pism.

„- W czerwcu książka musi iść do druku - zapowiedział mi Jakub Mortkowicz - jeżeli ma wyjść przed gwiazdką. Teraz jest maj, więc ma pani jeszcze miesiąc czasu. I warto by może dopisać „Jesień”? Tak więc początek „Szczęśliwego chłopca”, „Biały dom” i „Jesień” - pisałam na samym końcu.

Oddając książkę w czerwcu zauważyłam, że właściwie nie ma ona końca. Kończyła się słowami: Pociąg gwizdnął - dojeżdżali do Suchej. - Kiedyś napiszę koniec - pocieszałam się. Ostatni rozdział „Wiosna” dopisałam po trzynastu latach w Moskwie. Do druku zabrano mi mój gruby brulion, zapisany po obu stronach każdej kartki. Jakub Mortkowicz uznał, że pismo jest wyrażone, poprawek niewiele i że „może iść do drukarni”.

Nasi ceczerzy nie takie rękopisy odczytują - dodał z dumą. Tego samego dnia podpisałam umowę i otrzymałam należną mi część honorarium. Jednocześnie w piśmie „W słońcu” zaczęły się ukazywać niektóre rozdziały z „Jesieni”. Bardzo mnie to podniosło na duchu.”...

Książka wydana w 1918 r. cieszyła się dużym powodzeniem zarówno młodzieży jak i dorosłych czytelników. Do 1956 r. ukazała się w ośmiu wydaniach.

„W listopadzie otrzymałam pierwszy egzemplarz „O szczęśliwym chłopcu”. Ubogie „wojenne” wydanie na tanim papierze, bez interlinii; dwunastoarkuszuwa książka w teksturowej okładce była niemal cienka” - zanotowała w swoim dzienniku Bobińska - „Na okładce długonogi i jasnowłosy chłopiec z siatką na motyle niczym nie przypominał Romka Nawrockiego”...

Helena Bobińska oprócz książki „O szczęśliwym chłopcu” dla dzieci i młodzieży wydała jeszcze: „Stach Sobie Pan”, „Pionierzy”, „O kotku góralu”, „O królu Słońcu i jego czterech córkach”, „Lipniacy”, „Zemsta rodu Kabunauri”. Żadna z nich jednak nie osiągnęła takiego powodzenia jak powieść o Romku Nawrockim i jego pobycie w Suchej. W zbiorach Miejskiej Biblioteki Publicznej w Suchej Beskidzkiej, powieść ta, w wydaniu z 1946 r. znalazła się wśród pierwszych nabytków tej nowo zakładanej wówczas placówki bibliotecznej.

Przynosząc młodym czytelnikom, w wieku Romka, atmosferę spokojnego, sielskiego życia na łonie przyrody, ukazywała proste radości kontaktu z żywą naturą jego rówieśnikom w środowiskach wielkomiejskich.

H.Małyśk

ZAPRZYSIĘŻONO ŁAWNİKÓW!

W dniu 26.XI.1999 r. zaprzysiężono ławników Sądu Rejonowego w Suchej Beskidzkiej na kadencję 2000 - 2003. W nowej kadencji ławnikami zostało 45 osób, które zostały wybrane przez poszczególne Rady Miast i Gmin Powiatu Suskiego, spośród obywateli cieszących się w swoim środowisku dobrą opinią i zaufaniem społecznym.

Ławnicy pomimo, że nie są prawnikami z zawodu, to zasiadają obok sędziego zawodowego w składzie orzekającym (dwóch ławników i jeden sędzia) i mają prawo w orzekaniu.

Przysięgę uczciwego orzekania i zdyscyplinowania przyjął Prezes Sądu Rejonowego mgr Andrzej Mańnica, który udzielił również instruktażu nowo wybranym ławnikom.

Szkolenie na temat postępowania ławników w procesie sądowym, orzekania, zasady kolegalności przeprowadził Sędzia Sądu Rejonowego mgr Tadeusz Dąbrowski.

Podczas pierwszego spotkania ławników wybrano 9-cio osobową Radę Ławniczą, która na swym pierwszym posiedzeniu ukonstytuowała się wybierając spośród siebie przewodniczącego, zastępcę oraz sekretarza.

Utworzono również 3 komisje: organizacyjną, porządku i dyscypliny oraz do spraw szkolenia.

Przyjęto również regulamin Rady Ławniczej, zapisując zadania, inicjatywy samej Rady jak również zadania poszczególnych komisji.

Przewodniczący Rady Ławniczej
Sądu Rejonowego w Suchej Beskidzkiej
mgr Wit Mateusz Sarlej

WIADOMOŚCI Z USC

W listopadzie 1999 r. sporządzono:

- 74 akty urodzeń, w tym 8 aktów dotyczyło dzieci, których rodzicami są mieszkańcy Suchej Beskidzkiej, oraz
- 26 aktów zgonu, w tym 8 aktów dotyczyło mieszkańców naszego miasta.

INFORMACJA

Urząd Miejski w Suchej Beskidzkiej przypomina właścicielom i zarządcom budynków o obowiązku umieszczenia numeru budynku w widocznym miejscu, który wynika z Zarządzenia Ministra Gospodarki Komunalnej z dnia 28 czerwca 1968 r. w sprawie nadawania nazw ulicom i placom oraz numeracji nieruchomości ogłoszonego w Monitorze Polskim z 1968 r. Nr 30 poz. 197.

Obowiązek ten kontrolować będzie Straż Miejska w Suchej Beskidzkiej i egzekwować zgodnie z przepisami.

Burmistrz Miasta
mgr Andrzej Siwec

WĘDKARSKI JUBILEUSZ

cd. ze str. 1

Zebrani wysłuchali sprawozdania złożonego w imieniu zarządu koła przez prezesa J. Kasperka, który nawiązał do historii wędkarstwa nad Skawą, przypomniał zasłużonych prezesów i działaczy koła. Minutą ciszy uczczono zasłużonych działaczy wędkarskich, którzy odeszli na wieczne łowiska: Aleksandra Krzeszowiaka, Mariana Jasińskiego, Władysława Sumere i Romana Wesołowskiego.

W związku z jubileuszem 120 lat istnienia koła w „Ziemi Suskiej” publikowaliśmy cykl artykułów przybliżający dawną i współczesną historię suskiego koła. Z okazji jubileuszu Zarząd Koła wydał pamiątkowy, okolicznościowy medal, który wręczono najbardziej zasłużonym i długoletnim wędkarzom. W ten sposób uhonorowano wszystkich prezesów koła w ostatnim dwudziestoleciu: Romualda Fortunę, Tadeusza Talagę, Andrzeja Żaka, Jana Gabrysia, Józefa Kasperka, Jana Krzaka. Za trzydziestoletni staż w kole medale otrzymali: Kazimierz Pająk, Edward Wojtanek, Jerzy Cwiertnia, Zenon Sumera, Władysław Kwaśny, Stanisław Matyszkiewicz, Zbigniew Jurasz, Adam Sarlej. Za zaangażowanie w prace zarządu lub poszczególnych komisji działających przy kole medale otrzymali: Roman Wróbel, Józef Lenart, Zygmunt Krzeszowiak, Czesław Kawończyk, Tadeusz Skrzypek, Włodzimierz Sumera, Wiesław Krzeszowiak, Adam Skupieć, Wawrzyniec Kołacz, Edmund Szklarczyk, Marian Karaś, Jan Zaporowski, Adam Gryga, Andrzej Sumera, Janusz Zajac, Julian Drozd.



foto: M.L.



foto: W. Kołacz

Medalami 120-lecia wraz ze słowami podziękowania za wspieranie działalności koła uhonorowano Andrzeja Siwca burmistrza miasta, Mieczysława Dyrzonia prezesa ZO PZW, Kazimierza

Cieślewiczę dyrektora FOB w Białce oraz Mieczysława Jurasza wieloletniego hodowcę i dostawcę ryb z Osieka. W pamiątkowych dyplomach zarząd koła składał wędkarzom podziękowania za wieloletnią pracę na rzecz rozwoju wędkarstwa i koła wędkarskiego w Suchej Beskidzkiej, szerzenia idei poszanowania dla przyrody, konstruktywną pomoc w podejmowaniu nieraz bardzo trudnych decyzji i bezinteresowną pomoc. Dziękowano za szerzenie idei koleżeństwa na łowiskach i pogodę ducha.

Srebrną odznakę PZW wręczył prezes oddziału Adamowi Skupniowi za zaangażowanie oraz organizację imprez i zawodów wędkarskich.

W 1999 r. suskie koło zorganizowało w Skawcach dla wędkarzy i ich rodzin m. in. zawody szaławikowo - gruntowe na otwarcie sezonu wędkarskiego, zawody muchowe o puchar prezesa z okazji 120-lecia koła, z udziałem zawodników z kół w Wadowicach i Makowie Podhalańskim. Zawody młodzieżowe z okazji Dnia Dziecka oraz zawody szaławikowo - gruntowe na zakończenie sezonu. Takie zawody to nie tylko rywalizacja, ale wypoczynek i okazja do spędzenia wolnego czasu przy ognisku ze swoimi rodzinami.



foto: M.L.



foto: M.L.

Zawodnicy suskiego koła brali również udział w zawodach muchowych o puchar „Kruszeckiego”, gdzie wśród juniorów Maciej Sumera zajął I miejsce. Piękny zwycięski puchar przekazany na ręce prezesa powiększył trofea wędkarskie koła. Ale oprócz hobby i wypoczynku wędkarstwo to także obowiązek i to nie tylko w zakresie zarybiania, ale praca społeczna na terenach łowisk i wokół nich. Na stawach w Skawcach wykonano w br. wiele prac porządkowych zwłaszcza w zakresie modernizacji dojazdów, uporządkowania parkingów, wykoszenie traw i czystość terenu.

Na zebraniu złożono również sprawozdania: z działalności finansowej koła przedstawione przez skarbnika Andrzeja Żaka, i sportowej, przez członka zarządu Adama Skupnia, z działalności sądu organizacyjnego przez jego przewodniczącego Adama Grygę oraz z prac komisji rewizyjnej przez przewodniczącego Józefa Lenarta.

W dyskusji, przewijała się troska wędkarzy o ochronę środowiska na łowiskach, o szerszy udział w zawodach muchowych organizowanych przez Okręg PZW, zwłaszcza młodzieży. Poruszając problem zarybiania rzek i stawów mówiono o szerszym się na szeroką skalę kłusownictwie oraz niebezpieczeństwie dla wędkarzy z tym związanym.

Bezpieczeństwo nad wodą i walkę z kłusownictwem może zapewnić szybkie powołanie Społecznej Straży Rybackiej, które leży w gestii starostwa powiatowego. Podkreślano, że koła nie chcą od starostwa pieniędzy na utrzymanie strażników tylko podjęcia szybkich decyzji kompetencyjnych.

W dyskusji poruszano również problem pseudowędkarzy, wędkowania etycznego oraz ochrony środowiska naturalnego w myśl hasła „zostaw stanowisko w lepszej kulturze niż go zastałeś”. Komisja wnioskowa pod kierunkiem Juliana Drozda skrupulatnie notowała wszystkie wnioski i postulaty, które padły w dyskusji. Będą one podstawą do podejmowania zadań i szczegółowych rozwiązań przez Zarząd koła w 2000 roku.



foto: W. Kołacz



foto: W. Kołacz

Zebranie rozpoczęło uroczystym wprowadzeniem sztandaru Koła, który wyprowadzono po jego zakończeniu. Po części oficjalnej wędkarze spotkali się na obiedzie przy lampce szampa. Prezes życzył wędkarzom udanych łowów i wszelkiej pomyślności w Nowym Roku.

M. Lenart



Komenda Powiatowa Policji w Suchej Beskidzkiej składa wszystkim czytelnikom gazety „Ziemia Suska” najlepsze życzenia z okazji zbliżającego się roku 2000.

Na łamach tej gazety staraliśmy się ukazać, jak można unikać sytuacji niebezpiecznych, jak obronić się, by nie stać się ofiarą przestępstw lub wypadku drogowego. Czy nam się udało w pełni zastosować prewencję kryminalną osądzicie Państwo sami. Zwracamy się do wszystkich czytelników z prośbą aby zaproponowali tematy do omówienia na łamach tej gazety, a może zwróciliby czytelnicy uwagę jak poprawić pracę naszej suskiej Policji, aby społeczność lokalna czuła się bezpiecznie.

Jakie miejsca wg czytelników można uznać za niebezpieczne w powiecie suskim?

Czy reakcja Policji na zdarzenia jest szybka, opóźniona, sprawna?

Czy czytelnicy czują się w powiecie suskim bezpiecznie?

Co należy zmienić w pracy policyjnej?

Czy stosunek policjantów do obywatela jest właściwy: kultura osobista, stanowczość, kompetencja zawodowa, nieodpowiednie zachowanie?

Odpowiedzi prosimy nadsyłać do redakcji, wykorzystamy państwa wypowiedzi w pracy codziennej suskiej policji.

Korzystając z okazji składam podziękowania za współpracę w roku 1999 Redakcji Gazety Samorządowej „Ziemia Suska”. Życzę dalszego rzetelnego informowania czytelników o problemach i osiągnięciach w naszym mieście.

Komendant Powiatowy Policji
podinspektor Dariusz Biel

Z ODBLASKAMI BEZPIECZNIEJ

Na drodze osobami najbardziej narażonymi na niebezpieczeństwo ulegnięcia wypadkowi są piesi i rowerzyści a w szczególności dzieci.

Nie trzeba nikogo przekonywać, iż takie wypadki kończą się tragicznie. Statystyki alarmują, dzieci w wieku szkolnym uczestniczą w co 10 wypadku, z tego powodu co roku znika jedna szkoła, dzieci stają się też kalkami na całe życie!

Każdy użytkownik drogi może sam wpływać na swoje bezpieczeństwo za pomocą elementów odblaskowych, które w świetłach reflektorów są widoczne z odległości kilkuset metrów. Komenda Powiatowa Policji w Suchej Beskidzkiej wystąpiła z propozycją do wszystkich miast i gmin powiatu suskiego o zakupienie odblasków dla klas pierwszych w celu poprawienia bezpieczeństwa naszych milusińskich.

Jednocześnie przypominamy art. 43 ust. 2 Ustawy Prawo o Ruchu Drogowym, który brzmi:

„Dziecko w wieku do lat 15 poruszające się po drodze po zmierzchu poza obszarem zabudowanym jest obowiązane używać elementów odblaskowych w sposób widoczny dla innych uczestników ruchu”.

Pragnę czytelników poinformować, iż Gminy: Stryszawa, Budzów, Zembrzyce, Bystra - Sidzina, Zawoja, miasta: Sucha Beskidzka, Jordanów zgłosiły akces na zakup światełek odblaskowych dla dzieci klas pierwszych.

Korzystając z okazji Policja suska dziękuje za pomoc w realizowaniu programu prewencyjnego „Bezpieczne Miasto, Bezpieczna Gmina”.

Oprac. mł. asp. M. Przerzywacz

KRONIKA POLICYJNA

☒ W dniu 04.11.1999 r. około godz. 13.00 do sklepu spożywczego przy ulicy 3-go Maja w Makowie Podhalańskim wszedł zamaskowany mężczyzna. W ręce trzymał przedmiot przypominający pistolet i zażądał pieniędzy od sprzedawczyni. Na skutek wszczętego alarmu przez sprzedawczynię, mężczyzna zbiegł. Został zatrzymany w chwilę później przez Policję. Sprawcę napadu Sąd Rejonowy tymczasowo aresztował.

☒ W dniu 07.11.1999 r. w Juszczyńcu policjanci ruchu drogowego zatrzymali do kontroli drogowej samochód Polonez kierowany przez mieszkańca Jasienicy. W trakcie kontroli stwierdzono, że kierujący posługuje się fałszywym prawem jazdy, które zakupił na giełdzie samochodowej. Teraz przyjdzie mu za ten czyn odpowiadać przed Sądem.

☒ W dniu 08.11.1999 r. w miejscowości Palcza kierujący samochodem Hyundai, 29 - letni mieszkaniec województwa świętokrzyskiego stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w barierki mostu. Kierujący zmarł po przewiezieniu do Szpitala.

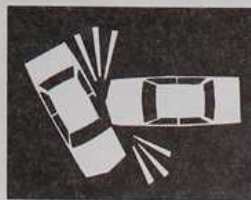
☒ Nad ranem 10.11.1999 r. w Sidzynie zaistniał pożar zabudowań mieszkalno - gospodarczych. Poniesione straty przez właściciela to około 30.000 zł.

☒ W nocy z 10/11.11.1999 r. w Kojszówce dokonano włamania do garażu samochodowego skąd skradziono samochód marki Polonez wartości około 9.500 zł.

☒ 16.11.1999 r. na placu targowym w Suchej Beskidzkiej zatrzymano mieszkańca województwa śląskiego, który za zakupiony towar płacił fałszywym banknotem 100 - złotowym.

☒ W dniu 20.11.1999 r. w Osielcu dokonano rozboju na 46 - letnim mieszkańcu tej miejscowości. Pokrzywdzonemu skradziono przedmioty na sumę około 300 zł. Policja ustaliła i zatrzymała sprawcę rozboju - mieszkańca Suchej Beskidzkiej, którego osadzono w areszcie do dyspozycji Prokuratora.

Zastępca Komendanta Powiatowego Policji
podinsp. mgr Józef Przerzywacz



Policja informuje

Obowiązuje Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 25.05.1999 r. w sprawie kontroli ruchu drogowego (Dz.U. nr 53 poz. 563 z 1999 r.) na podstawie którego uprawnienia do kontroli pojazdów mają także inne formacje i służby w podanym niżej zakresie.

Umundurowany strażnik gminny lub miejski wobec:

- a/ kierujących pojazdami nie stosujących się do zakazu ruchu w obu kierunkach,
- b/ uczestników ruchu naruszających przepisy ustawy o:
 - zatrzymaniu i postoju pojazdów,
 - ruchu motorowerów, rowerów, pojazdów zaprzęgowych oraz o jeździe wierzchem lub pędzeniu zwierząt,
 - ruchu pieszych.

Umundurowany strażnik miejski (gminny) w zakresie kontroli ruchu drogowego upoważniony jest do:

- zatrzymywania pojazdów lub jadących wierzchem,
- sprawdzania dokumentów wymaganych w związku z kierowaniem pojazdem lub jego używaniem,
- uniemożliwienia kierowania pojazdem osobie, co do której istnieje uzasadnione podejrzenie, że znajduje się ona w stanie nietrzeźwości lub w stanie po użyciu alkoholu albo środka działającego podobnie do alkoholu, do czasu przekazania jej do dyspozycji Policji,
- usuwania, przemieszczania lub blokowania pojazdów w przypadkach określonych w odrębnych przepisach.

Umundurowani strażnicy leśni oraz funkcjonariusze Straży Parku upoważnieni są do wykonywania kontroli kierujących pojazdami, którzy nie stosują się do przepisów lub znaków drogowych o zakazie wjazdu pojazdów, zatrzymywania lub postoju - obowiązujących na terenie lasów lub parków narodowych.

Umundurowany strażnik leśny lub funkcjonariusz Straży Parku w zakresie kontroli ruchu drogowego upoważniony jest do:

- zatrzymywania pojazdów,
- legitymowania uczestników ruchu drogowego i udzielania im wiążących poleceń co do sposobu korzystania z drogi.

Pracownik zarządu drogi upoważniony jest do kontroli pojazdów w związku z:

- a/ poruszeniem się pojazdem, co do którego istnieje uzasadnione podejrzenie, że przekracza dopuszczalną masę lub nacisk osi,
- b/ uszkodzeniem lub niszczeniem drogi,
- c/ zanieczyszczeniem lub zaśmiecaniem drogi.

Pracownik zarządu dróg w zakresie kontroli ruchu drogowego upoważniony jest do:

- zatrzymywania pojazdów,
- legitymowania uczestników ruchu drogowego i udzielania im wiążących poleceń co do sposobu korzystania z drogi i pojazdu,
- sprawdzania dokumentów wymaganych w związku z używaniem pojazdu,
- sprawdzania stanu technicznego, wyposażenia, ładunku, wymiarów, masy lub nacisku osi pojazdu znajdującego się na drodze; w celu dokonania sprawdzenia jego masy lub nacisku osi mogą oni kierować tym pojazdem,
- używania przyrządów kontrolno - pomiarowych służących do określania masy pojazdu, nacisku osi lub stwierdzenia naruszeń wymagań ochrony środowiska,
- uniemożliwienia jazdy pojazdem przekraczającym do-

puszczalną masę lub nacisk osi albo niszczącym drogę. Ponadto do kontroli pojazdów w określonych przepisami miejscach i sytuacjach upoważniony jest umundurowany funkcjonariusz celny, funkcjonariusz Straży Granicznej.

Opisani wyżej strażnicy i pracownicy w celu zatrzymania pojazdu muszą kierującemu podać sygnał tarczą do zatrzymania pojazdów (tzw. lizak), a w warunkach niedostatecznej widoczności latarką z czerwonym światłem lub tarczą odbleskową.

Strażnik miejski lub pracownik zarządu dróg - na obszarze zabudowanym upoważniony jest do zatrzymywania pojazdów przez całą dobę, a poza obszarem zabudowanym - tylko od świtu do zmierzchu i wtedy, kiedy dysponują pojazdem samochodowym oznakowanym emblematem właściwej straży gminnej (miejskiej) a pracownicy zarządu dróg - pojazdem oznakowanym emblematem zarządu dróg. Ponadto pracownik zarządu dróg musi być ubrany w odzież łatwo rozpoznawalną jako pracownika zarządu drogowego.

oprac. asp. Wojciech Fluder
SRD KPP Sucha Besk.

ZESPÓŁ POMOCY RODZINIE

20 listopada 1999 r. w byłym budynku zakładu usługowego „ELDOM” przy ul. Handlowej miała miejsce bardzo miła uroczystość. W obecności zaproszonych gości i grupy dzieci dokonano otwarcia nowej siedziby Zespołu Pomocy Rodzinie.

Wśród zaproszonych gości znaleźli się m. in.: Andrzej Pajak starosta suski, Lidia Pilch sekretarz Urzędu Miejskiego (reprezentująca również Burmistrza Miasta), Maria Chmiel członek Zarządu Miasta Sucha Beskidzka, Dariusz Biel Komendant Komendy Powiatowej Policji w Suchej Beskidzkiej.

Otwarcie uświetnił występ dzieci i młodzieży przygotowany przez Monikę Golec.

Dzięki decyzji Zarządu Miasta w Suchej Beskidzkiej i nowej lokalizacji Zespół Pomocy Rodzinie może rozszerzyć swą ofertę. Aktualnie dzieciom i młodzieży proponuje się:

- zajęcia ogólnorozwojowe pogłębiające u dzieci poczucie własnej wartości i odpowiedzialności,
- zajęcia rozwijające zainteresowania: plastyczne, komputerowe, filmowe, dziennikarskie itp.
- zajęcia promujące zdrowy styl życia
- pomoc w nauce
- pomoc w sytuacjach kryzysowych związanych z trudnymi sytuacjami rodzinnymi
- bezpłatny podwieczorek
- filmy oraz ciekawe gry i zabawy
- porady i wsparcie psychologiczne

poniedziałek - piątek 13:00 - 18:00, a w soboty 9:00 - 14:00

Natomiast rodzicom:

- pomoc w rozwiązywaniu konfliktów z dziećmi i młodzieżą
- pomoc w sytuacjach kryzysowych związanych z nadużywaniem alkoholu w rodzinie
- porady i wsparcie psychologiczne

czynne: poniedziałek - piątek 16:00 - 18:00

Porad udziela się również telefonicznie.

W latach dziewięćdziesiątych 19 wieku rozpowszechniła się praktyka wydawania ilustrowanych kart korespondencyjnych

należały: Główna Szosa Wiedeń - Lwów tzw. „cesarka”, jej trasa na obszarze Galicji rozpoczynała się w Białej, dalej biegła

Dworce Galicyjskiej Kolei Transwersalnej w Suchej i Jordanowie na starych pocztówkach

dokumentujących rozwój techniki. Jednym z tematów, który bardzo często umieszczano na nich, były stacje kolejowe, budynki dworcowe, pociągi oraz inne elementy krajobrazu kolejowego, dlatego też dzisiejszy artykuł poświęcamy temu tematu, a okazją do prezentacji pocztówek jest mijająca w tym miesiącu 115 rocznica istnienia kolei na naszym terenie.

Zanim jednak przejdziemy do głównego tematu naszego artykułu, pragniemy w skrócie zapoznać czytelników z historią nazwy tego małego ale jakże ciekawego kartonika jakim jest pocztówka. Początkowo nazwano go kartą korespondencyjną (Correspondenz - Karte), a po wprowadzeniu ilustracji, Ilustrowaną Kartą Korespondencyjną lub Kartą Pocztową. Za twórcę pierwszej ilustrowanej karty korespondencyjnej uznaje się Serba, Petera Manojlovicia. Została ona przez niego użyta w obiegu pocztowym już w roku 1871. W roku 1900 zorganizowano drugą wystawę ilustrowanych kart korespondencyjnych na ziemiach polskich. Wystawę zorganizowano w Warszawie, ogłaszając równocześnie konkurs na polską nazwę karty korespondencyjnej. Wśród wielu zgłoszonych propozycji wybrano nazwę zaproponowaną przez Henryka Sienkiewicza. Była nią właśnie - Pocztówka. Od tego czasu pocztówka stała się nazwą oficjalną chociaż, przez pewien okres używano wszystkich wymienionych wcześniej nazw.

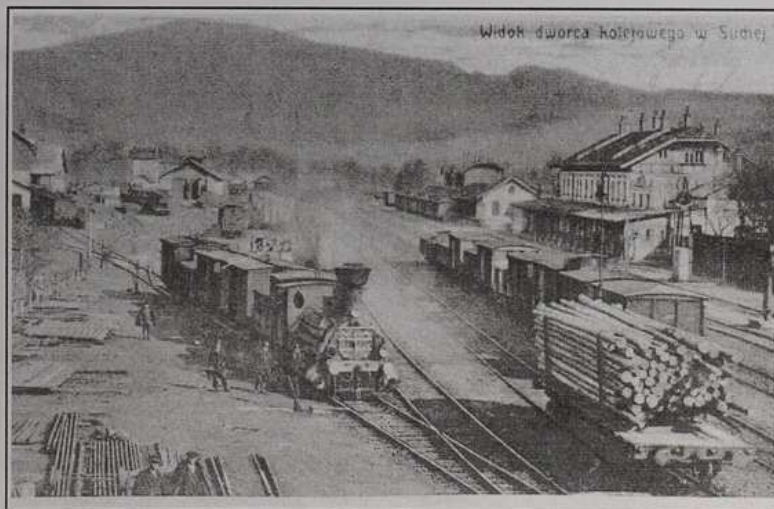
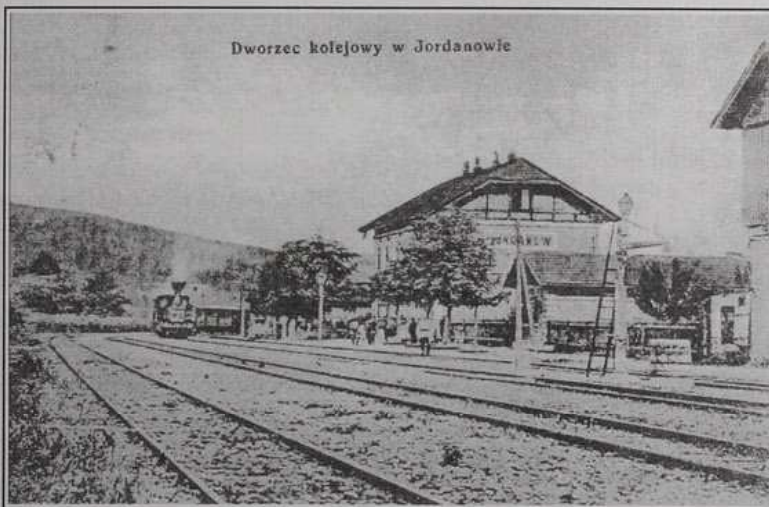
W okresie poprzedzającym powstanie szlaków kolejowych, teren Galicji przecinała nieliczna sieć dróg. Do najważniejszych

przez Kęty, Andrychów, Wadowice, Myślenice, Tarnów, Przemysł. Następna droga powstała po roku 1846, była nią Główna Szosa Handlowo - Poczтовая, łącząca Kraków z Lwowem. Jednak najważniejszą dla naszego regionu była Druga Główna Szosa Handlowa nazywana u nas cesarką. Ten podkarpacki trakt był budowany w latach 1818 - 1823. Rozpoczynał się również w Białej, gdzie łączył się z wiedeńskim i prowadził do Stryja. Jego

trasa biegła przez Żywiec, Ślemień, a na terenie powiatu Suchy przez Suchą, Maków, Osielec, Jordanów i dalej na wschód. W okresie późniejszym wszystkie drogi bite szerokości 5 metrów, posiadające pobocza nazywano „cesarskimi gościńcami”. Okres budowy tych gościńców trwał do około 1867 roku.

Od 1847 roku rozpoczyna się powolny rozwój szlaków kolejowych na terenie Galicji. W tym właśnie roku weszła w życie przeznaczona dla niej „Ustawa Polityczna dla Kolei Żelaznych”. W ustawie tej określono maksymalną prędkość z jaką mogły poruszać się pociągi. Dla pociągów osobowych owa zawrotna prędkość wynosiła 6 mil na godzinę, a dla towarowych 4 mile na godzinę. Podano w niej zasady przewozu podróży, towarów, oraz umundurowania służb kolejowych. W począt-

kowym okresie każda linia kolejowa posiadała swój odrębny regulamin, znajdował się w nim m.in. opracowany dla niej rozkład jazdy oraz taryfa opłat pasażerskich i towarowych. Zezwolenia na budowę linii kolejowej udzielał cesarz, na eksploatację władze krajowe, a następnie namiestnictwo we Lwowie.



Pierwszy pociąg wyruszył z Krakowa do Prus 15.10.1847 roku. Nosił on imię „Kraków”.

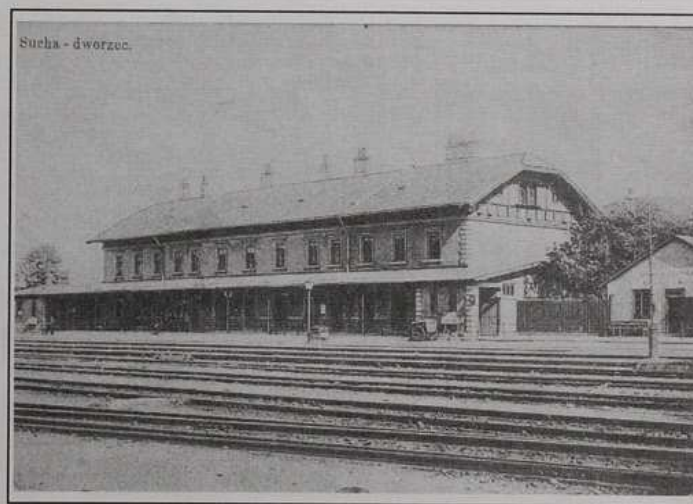
Budowę interesującej nas linii kolejowej, biegnącej wzdłuż Karpat, rozpoczęto dzięki uzyskaniu w roku 1878 pozwolenia od cesarza Franciszka Józefa I. Linia ta wraz z wcześniej wybudowanymi odcinkami liczyła 750 km. Jej budowę rozpoczęto 17 października 1882 roku. Galicyjską Kolej Transwersalną budowano głównie z powodów strategicznych. Konieczność budowy nowych szlaków kolejowych pokazała wojna z Prusami w 1866 roku. Wojna ta uwidoczniła słabość połączeń komunikacyjnych, w tym również kolejowych na terenie Galicji. Utrata jednej linii kolejowej spowodowana zniszczeniem mostu koło Bohumina i zajęciem stacji w Oświęcimiu przez Prusaków, odcięła prawie całkowicie tereny Galicji od reszty monarchii. Szlak Galicyjskiej Kolei Transwersalnej rozpoczął się w Czadcy nad zachodnią granicą Austro - Węgier i przebiegał przez Żywiec, Suchą, Chabówkę, Nowy Sącz aż do łączącego nad ówczesną granicą rosyjską Husiatynia. Linię tę budowano odcinkami, które oddawano do eksploatacji w różnych terminach. Koszt budowy linii transwersalnej, wraz z jej odnogami wynosił 55.529.199 florenów.

Odcinek Galicyjskiej Linii Transwersalnej (Podkarpackiej), którego trasa biegła przez obszar obecnego powiatu suskiego, został oddany do użytku 16 grudnia 1884 roku. Rozpoczął się on w Żywcu, a kończył w Nowym Sączu. Na głównym szlaku GLT przebiegającym przez teren naszego powiatu znajdowały się następujące przystanki i stacje kolejowe: Hucisko, Lachowice, Sucha, Maków, Osielec (oddany do użytku w późniejszym okresie), oraz Jordanów. W dniu 22 grudnia 1884 r. otwarto odnogę GLT, z Suchej do Skawiny z przystankiem m.in. w Zembrzycach. Ta ważna z punktu widzenia wojskowego, handlowego i turystycznego linia, jaką była GLT, znacznie skróciła i ułatwiła połączenie Galicji z resztą monarchii Austro - Węgierskiej. Miała duży wpływ na ożywienie gospodarcze regionu oraz rozwój eksportu, głównie zasobów naturalnych, a także zwiększyła import. Niestety jego wzrost przyczynił się do upadku suskiej huty żelaza. W dwa lata po otwarciu linii kolejowej, w roku 1886, zamarła działalność huty, nie była ona w stanie konkurować z tańszymi choć niekiedy lepszymi wyrobami śląskich hut, których wyroby zaczęto masowo sprowadzać koleją na teren Galicji.

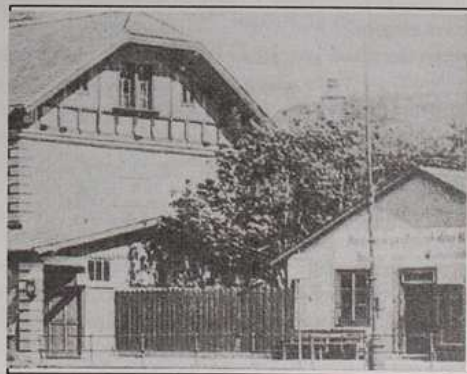
Na trasie GLT budowano trzy rodzaje stacji: Stacje skrajne - najbardziej rozbudowane, posiadające salony dla gości, poczekalnie i restauracje różnych klas. Na ich terenie znajdowały się parowozownie, biura administracyjne, składy towarowe itp. Stacje główne - również posiadały poczekalnie i restauracje przeznaczone dla poszczególnych klas, a ponadto m.in. zapasowe wagony, parowozy, zbiorniki wody i składy paliw. Ostatnim typem stacji, były stacje pośrednie (przystanki), gdzie znajdowała się tylko izba gościnna i kasa. Pociąg zatrzymywał się tam po to, aby podróżni mogli wsiąść i wysiąść. Dworce kolejowe budowano według typowych projektów, dostosowanych do wielkości i znaczenia stacji. Z przystanków i budynków dworcowych wybudowanych na naszym terenie, w czasie powstawania linii podkarpackiej, nie istnieje tylko budynek dworca jordanowskiego spalony 3 września 1939 r. Pozostałe budynki zostały w większym lub mniejszym stopniu zmodernizowane, choć ich zewnętrzna bryła architektoniczna pozostała prawie niezmienną. Wszystkie, nawet najmniejsze stacje z omawianego obszaru, są przedstawione na pocztówkach, które stanowią doskonały materiał porównawczy, pokazujący ich rozwój, często również upadek.

Przedstawiamy dzisiaj ze względów sentymentalnych ale również dokumentacyjnych pocztówki, na których pokazano dworzec jordanowski i suski. Pocztówka jordanowska została wydana nakładem Emanuela Sternberga z Jordanowa. Nakładcami zaś pocztówek suskich są: A. Dorf z Krakowa, Ignacy Porzycki z Suchej oraz suska restauracja dworcowa. Wszystkie prezentowane pocztówki zostały wykonane metodą światłodruku i przeszły przez obieg pocztowy w latach 1910/1914. W tym wypadku jednak data stempla pocztowego nie odzwierciedla daty wydania pocztówki. Wszystkie prezentowane pocztówki zostały wydane po 1905 roku, przez różnych nakładców wykorzystujących w tym celu te same klisze. Warto zaznaczyć, że w omawianym czasie dość powszechna była praktyka wydawania pocztówek, z klisz wykonanych dużo wcześniej. Na pocztówkach przedstawiano również obiekty nie istniejące. W tym przypadku w ustalaniu chronologii pomocna okazuje się analiza dużej ilości materiału wizualnego (pocztówek).

Pocztówki suskie dobrano tak, aby pokazać ich wartość jako materiału historycznego i dokumentacyjnego. W odniesieniu do dworca suskiego będzie to restauracja, czy też raczej restauracje dworcowe. Na dworcu suskim, co widzimy na pocztówkach, działały przynajmniej dwie restauracje dworcowe. Była to poczekalnia z restauracją trzeciej klasy oraz poczekalnia z restauracją połączonych klas pierwszej i drugiej. Łączenie klas pierwszej i drugiej często praktykowano na kolejach galicyjskich. Klasa trzecia była zawsze osobno. Być może na terenie dworca znajdowały się trzy oddzielne poczekalnie i restauracje, przynajmniej przez pewien okres. Wskazywałaby na to

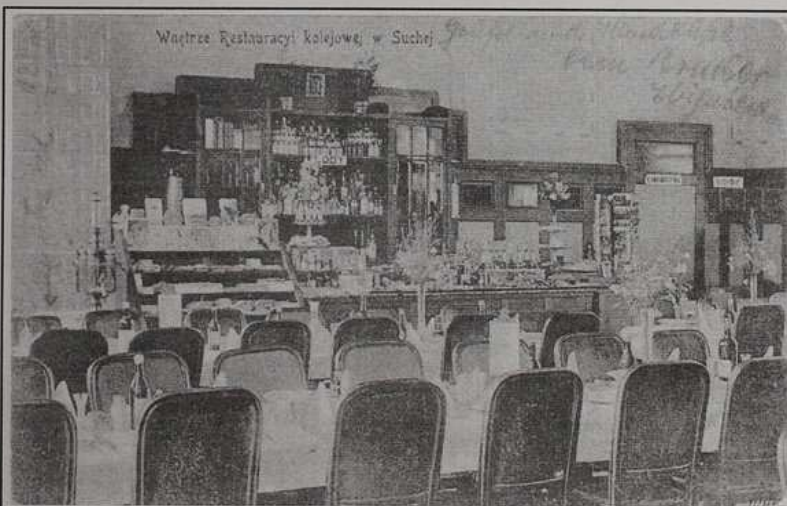


pocztówka przedstawiająca dobudówkę między poczekalnią i restauracją trzeciej klasy, a głównym budynkiem dworca. Przed



ed. na str. 16

dobudówką widoczne są stoły z przygotowanymi dla podróżnych wiktuałami. Poczтівка musiała zostać wydana około 1906 roku, gdyż w roku 1906 władze austriackie zaczęły modernizację i przebudowę szlaków kolejowych, w tym części linii podkarpackiej. Jest to jednak temat do dalszych badań i dociekań również pocztówkowych.



Pragniemy zwrócić uwagę czytelników na wystrój restauracji dworcowej, jakiego chyba obecnie nie ma żadna suska restauracja, a miłośnikom pocztówek, na piękne wyeksponowanie ich w specjalnym regale.

O znaczeniu stacji kolejowej dla naszego miasta oraz renomie restauracji dworcowej (której?) nie trzeba mówić, ale pozostając przy tym temacie musimy rozczarować miłośników Billy Wildera, który z Suchej zapamiętał tylko placek z jabłkami. Jabłecznik nie był specjalnością restauracji dworcowej, lecz bardziej treściwe dania i napoje. Cóż, nie każdy jest lasuchem. A tak pozostała stacja suska i restauracja w pamięci W. Krygowskiego, miłośnika i znawcy gór, autora wielu publikacji o tematyce górskiej:

... „Wkrótce czekała nas duża atrakcja - Sucha. Zaledwie pociąg zatrzymał się, już biegli wzdłuż wagonów chłopcy i dziewczęta i słyszało się tylko ich wołanie: „świeża woda, świeża!” i „poziomki, poziomki!” W chwilę później zjawiali się chłopcy stacyjnej restauracji, niosący przed sobą zawieszzone na szyi tace,

a na nich bułki z szynką lub krajaną kielbasą, parówki i musztardę, a nadto przeróżne słodycze. Pokrzykiwali po obu stronach pociągu „kanapki, pomarańcze, czekolada, ciastka!”, a ich wołanie miało coś uwodzącego, bo nawet ci, co wieźli ze sobą zapasy na drogę, czuowali nagle chętkę. Inni wreszcie roznosili herbatę, a jeszcze inni lemoniadę i piwo w kuflach. Było to oczywiście piwo z arcyksiążęcego browaru w Żywcu. Nigdy nie roznoszono czarnej kawy. Jej picie - i to w dużych szklankach - rozpowszechniło się dopiero w kilka lat po drugiej wojnie.

Lokomotywa znowu wędrowała na koniec pociągu i postój trwał tyle, ile wystarczyło, by zjeść bez pośpiechu obiad. Restauracja kolejowa w Suchej miała dobrą markę. Mówiło się, że słynęła z doskonałej sztuki mięsa, ale i inne dania cieszyły się popularnością. Nie mogło się zdarzyć, by kuchnia spóźniła się z przygotowaniem posiłków, tak jak nie zdarzało się, by pociąg spóźnił się. Z tego powodu dania trzymano na blasze - wszystko było zawsze świeże. Cóż za czasy niepojęte dla dzisiejszego pokolenia! Wszystko szło jak w zegarku, pasażerowie zadowoleni z obiadu wracali do wagonów, pilnie bacząc, by wsiąść do właściwego pociągu, gdyż na stacji stał również pociąg do Żywca, a czasem także do Krakowa. Opowiadano, że taka pomyłka zdarzyła się raz wiceprezydentowi miasta Krakowa, Janowi Kantemu Federowiczowi, który zorientował się w pomyłce dopiero, gdy pociąg dojeżdżał do Kalwarii.

Sucha uchodziła dawniej za kolejarские miasteczko. Było tu rzeczywiście wielkie skupisko pracowników kolejowych, których dzieci również później nieraz pracowały na kolei. Przypominam sobie, jaką czułością i dumą mówił o rodzinnym mieście Walery Goetel, urodzony tutaj w kolejarskiej rodzinie. Ileż podobnych rodzin z Suchej, Wadowic, Bochni, Krzeszowic i innych miast i miasteczek z okolic Krakowa dostarczyło krajowi wybitnych, znakomych postaci.”

Szkoda, że wszystko to należy do przeszłości, a skansen taboru kolejowego znajduje się w Chabówce nie w Suchej.

Ta niewątpliwa atrakcja turystyczna powstrzymałaby może powolną degradację dworca, który okres świetności ma już za sobą.

P. Matejko, M. Kubica
Pocztówki ze zbioru Aliny i Pawła Matejko

SZANOWNI MIESZKAŃCY!

W związku z ideą organizowania wystaw o charakterze historycznym, związanych bezpośrednio z dziedzictwem kulturowym Suchej Beskidzkiej, które stanowiąc mogą o utworzeniu:

MUZEUM HISTORYCZNEGO MIASTA NA ZAMKU SUSKIM,

zapraszamy wszystkich zainteresowanych współpracą na spotkanie organizacyjne, które odbędzie się:

dnia 5 stycznia 2000 roku o godz. 16.00
w Miejskim Ośrodku Kultury - Zamek w Suchej Beskidzkiej.

**PIĘKNO BESKIDÓW
W WIERSZACH MŁODZIEŻY SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ŚLESZOWICACH**

ZACHWYT

*Podziwiam... przydrożne drzewa
ich kształty, rozłożystość,
szelest liści, gładki i miękki.
Podziwiam... bujne trawy zielone,
kotłyszające się w letnim wietrze
Podziwiam... ptaki szybujące w obłokach,
ich lot, odwagę i życie,
Ptaki kochane - ptaki nasze - moje
Podziwiam... urodzive kwiaty
ich skromność, barwę i zapach.
Podziwiam... błękitne niebo,
I utkane w nim bielutkie chmurki,
które szybują razem z wiatrem,
I kłaniają białe lice niebu.
Podziwiam... ogromne lasy,
ich przystojność i dumę,
dzisiaj pójdziemy razem do lasu
posłuchać jego muzyki.
Podziwiam... strumyki wolno płynące,
z których natchnienie czerpię... I wiarę
Podziwiam... Jedlicznik, Żurawnicę, Groń Jana
Pawła II, Leskowiec,
Podziwiam... Jasięń, górę Lipską i Goluszkową,
Mioduszyńę, Magurkę...
Zachwyt przyrodą Podbeskidzia
w sercach i umysłach naszych trwać będzie zawsze.*

Anna Sitarz, Marzena Płotek (kl. VIII)

NASZ KRAJOBRAZ

*Nasz krajobraz jest zielony,
wiatr opija go szalony,
od południa Beskid Średni,
od zachodu Mały...
z jego zbocza Tarnawka wypływa,
w niej latem kąpiąc się mile czas upływa,
Nasz krajobraz malowany,
łąką, kwiatem, żdźbłem pszenicy,
szumem lasów
śpiewem ptaków...
najpiękniejszy, najcudniejszy.*

Paulina Pławna (kl. VI)

BESKIDZKI WIATR

*Wiatr przelotny pędzi szybko,
wieje w polu i w ogrodzie,
cichuteńko, leciuteńko,
Liście zrywa i szeleści,
fika kozły, buja skrzydła
spada w dół...
To znów unosi serce... wyżej... wyżej... wyżej...
Ptak z nim w górse zaszybował,
liść w tańcu zawirował,
papier jakby mały żagiel,
poleciał, utonął...*

*A wiatr dalej hula, hula,
goni chmury, goni ptaki,
I wiatraki kręci w każdą stronę świata,
Pomyłone ruchy śmigieł, podrygują,
skrzypią, nucą,
jakby drwiny robią z wiatru...
Karuzela wiatrem szła,
aż zrobiło się cichutko,
wiatr zmęczony, wpadł do rowu
usnął prędko...*

wiatr beskidzki.

Anna Oleksa (kl. VIII)

PIĘKNO BESKIDÓW

*Góry, lasy i doliny.
Łąka, trawa, ptaków śpiew...
Rwący potok, szum wierzbiny.
Piękne niebo, zielen drzew.
I te nasze Sleszowice
To Beskidów - piękne okolice.*

Izabela Elżbieciak (kl. VI)

BESKIDY

*O Beskidzie, Beskidzie nasz kochany,
w Twoje strony się dziś wybieramy.
Gdzie góry są piękne i rzeki czyste,
lata gorące, zimy śnieżyste.
Tym razem zwiedzimy Leskowiec i Żurawnicę,
ze szczytów będziemy podziwiać piękne okolice.
Powiemy każdemu kogo spotkamy,
że w tych stronach wspaniale odpoczywamy,
I chociaż gór innych jest wiele,
w Beskidy przyjeżdżajcie przyjaciele !*

Sylwia Rzepa (kl. VI)

LUDZIE SUCHEJ
I REGIONU BABIOGÓRSKIEGO
WSPOMNIENIA - BIOGRAMY
- ESEJE - SZKICE

Kośmider Michał Franciszek
(1886)

geometra / mierniczy / podróżnik

Michał Franciszek Kośmider urodził się 11 sierpnia 1886 r. w Suchej. Był jedynym synem Franciszka i Józefy Kośmider z domu Kulig i bratem siedmiu siostr. Ukończył szkołę ludową w Suchej, a w latach 1896 - 1899 uczęszczał do Gimnazjum wyższego w Wadowicach. W czasie nauki, poza geografiami, zoologią i historią naturalną czyli botaniką, które go najbardziej interesowały, nie dbał o inne stopnie szkolne. Za nie przykładanie należytej staranności do takich ważnych w tamtych latach przedmiotów jak religia, greka, łacina, był karcony przez rodziców, gdyż za naukę w gimnazjum trzeba było dużo płacić. Już w wieku 14 lat uciekł z domu wraz z handlarzami koni, do Wiednia, skąd przywieźli go z powrotem kolejarze. Nie chciał zostać w Suchej i pracować na gospodarstwie tak jak ojciec, a zwłaszcza paść krów, do których był zapędzany jeżeli się nie uczył.

Marzył o wielkich przygodach, interesował się światem, podróżami, egzotycznymi krajami, o których czytał w książkach oraz kalendarzach i czasopiśmie pozostałych po dziadku Michale Kośmidrze, geometrze pracującym przy budowie i renowacjach dróg i mostów na szlaku Nowy Targ - Żywiec.

Udała mu się druga ucieczka, też przez Wiedeń, dokonana ok. 1900 r., w niedługi czas po pierwszej, z której już do domu i do Suchej nigdy nie powrócił.

Przebywał na terenie Austro - Węgier, a następnie Rosji, gdzie brał udział w wydarzeniach rewolucji 1905 r. Stamtąd, wraz z grupą poznanych Anglików wyjechał do Królestwa Brytyjskiego. Tulacze doświadczenia skłoniły go do kontynuowania nauki. Wybrał zawód dziadka. Przy pomocy przyjaciół udało mu się ukończyć w Londynie studia miernicze, które dały mu uprawnienia do mierzenia gruntów i dokonywania pomiarów majątków.

Po zwiedzeniu Anglii i kilkuletnim tam pobycie zaciągnął się jako marynarz na statek jadący do Ameryki Południowej.

Zamieszkał w południowej Brazylii, początkowo w Kurytybie, później w Joinville. Uzyskał obywatelstwo brazylijskie i zatrudnienie jako geometra rządowy. Odmierzał ziemię przy budowie nowych osad, przy wytyczaniu dróg i budowie kolei żelaznej w brazylijskiej dżungli na terenie prowincji Santa Catarina, Parana i Rio Grande do Sul. Był to okres, w którym w Brazylii inwestowano w rozwój komunikacji, w budowę mostów, portów i kolei w związku z rozwijającym się importem kawy, bawełny i kauczuku.

W latach dwudziestych korespondował z matką i siostrami z Suchej. Wielkiego majątku pracą na emigracji się nie dorobił. Jak pisał, „biedny” rząd brazylijski, zamiast pieniędzy, wypłaca mu pensję w akcach puszczy. Praca była bardzo męcząca i niebezpieczna nie tylko z powodu klimatu, chorób i innych niebezpieczeństw „zielonego piekła”, ale też z tego względu, że na oddziały miernicze napadali często Indianie i okrutnie rozprawiali się z białymi osadnikami. M. Kośmider nosił się z zamiarem powrotu do kraju, ponieważ tęsknił za

swymi stronami i rodziną. Jednak po 1930 roku już się więcej nie odezwał.

Rodzina poszukiwała go przez organizację Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, jednak bezskutecznie. Nie jest znana data i miejsce jego śmierci.

Helena Małysiak

URATUJ ŻYCIE!

To wcale nie jest takie trudne. Wystarczy mieć dobre chęci, odrobinę odwagi i skończone 18 lat. To prawie wszystkie warunki do tego, aby zostać krwiodawcą.

„Honorowe krwiodawstwo jest wybitnie szlachetnym, bezinteresownym działaniem na rzecz ratowania zdrowia i życia drugiego człowieka, zgodnym z podstawowymi zasadami Polskiego Czerwonego Krzyża i stanowiącym potwierdzenie ludzkiego braterstwa” - głosi napis na legitymacji Honorowego Dawcy Krwi. To jedno zdanie doskonale tłumaczy dlaczego, jeśli tylko możemy powinniśmy zostać honorowymi dawcami.

Najbliższy punkt krwiodawstwa znajduje się w suskim szpitalu. Należy tu przyjść z dowodem osobistym. Przyszły dawca krwi wypełnia kwestionariusz dla krwiodawców. Składa się on z dwudziestu kilku pytań dotyczących obecnego stanu zdrowia, przebytych chorób i zabiegów operacyjnych. Następnie ochotnik przechodzi badania kwalifikujące do oddawania krwi. Obejmuje ono morfologię i badanie lekarskie. Niewielka próbka krwi, która zostaje poddana analizie podczas, której sprawdzana jest wysokość poziomu hemoglobiny, który u mężczyzn minimalnie musi wynosić 13,5 g/dl a u kobiet - 12,5 g/dl. Podczas badania lekarskiego mierzone jest ciśnienie, osłuchiwane serce, w celu wykluczenia stanu zapalnego dróg oddechowych. Jeśli wyniki wszystkich badań są w normie możemy już oddawać krew. Obecnie zarówno kobietom jak i mężczyznom pobiera się 450 ml krwi. Krwiodawca jest pod stałą i troskliwą opieką pielęgniarek. Wynagrodzeniem za oddanie krwi jest 8 czekolad i całonocne zwolnienie z pracy lub z zajęć szkolnych. Osobom, które nie mieszkają w Suchej zwracane są koszty przejazdu autobusem lub pociągiem.

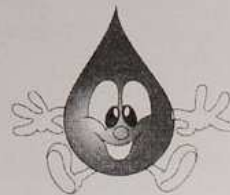
W ciągu roku mężczyźni mogą oddawać krew 6 razy a kobiety 4, minimalnie co 8 tygodni.

W suskim punkcie honorowego krwiodawstwa miesięcznie oddaje krew średnio 140-150 ochotników. Dominują mężczyźni. Od dłuższego czasu można zauważyć spadek liczby honorowych krwiodawców i dlatego coraz częściej prosi się o krwiodawstwo rodzinne.

„Ludzie boją się, że podczas oddawania krwi mogą zarazić się wirusem HIV albo żółtaczką - mówi jedna z pielęgniarek. To są bezpodstawne obawy. Sprzęt, którym pobiera się krew jest jednorazowego użytku. Wszystko odbywa się w sterylnych warunkach - dodaje”.

Jako honorowa dawczyni krwi gorąco zachęcam Naszych Czytelników do tego by zgłaszali się do punktu krwiodawstwa. Wasza krew może uratować komuś życie!

E.P.



GALERIA SZTUKI ZAMEK ZAPRASZA NA:

**„Z DAŁA OD ZGIEŁKU
- BESKIDY W OBIEKTYWIE”**

pokonkursową wystawę fotograficzną,

która odbędzie się w dniach od 10.12.1999r. do 31.01.2000r.
Wyniki konkursu opublikujemy w następnym numerze
Ziemi Suskiej.



"Królowa Beskidów" foto: Henryk Staszek

Wystawę **RZEŻBY**

- **MAGDALENY I MARIANA SMREZAKÓW**
z Lipnicy Małej (absolwenci ASP w Gdańsku).

Wernisaż wystawy odbędzie
się w dniu 17.12.1999r. o godz. 16.00.

Mikołajki '99



6.12.1999r. o godz. 17.00 w sali rycerskiej Zamku Suskiego
odbyło się spotkanie ze Świętym Mikołajem, w którym uczestniczyły także dzieci specjalnej troski.

Mikołaj serdecznie dziękuje tegorocznym sponsorom:
KRONICE BESKIDZKIEJ oraz **TESCO-SAVII**.

Miejski Ośrodek Kultury - Zamek ul. Zamkowa 1
w Suchej Beskidzkiej, tel. 874-13-03,

zaprasza na całotygodniowe zajęcia stale
dla dzieci i młodzieży:

- kursy tańca towarzyskiego, disco, rytmikę
- zajęcia plastyczne
- naukę gry na instrumentach.

Ogłaszamy również uzupełniający nabór do Zespołu Muzyki
Dawnej i Koła Teatralnego.

Serdecznie zapraszamy!

**Hanka Bielicka pozdrawia
mieszkańców Suchej**

25 listopada w kinie „Smrek” wystąpiła HANKA BIELICKA z programem „Jubileusz 60-lecia”. Towarzyszył jej Tadeusz Woźniakowski. Zgromadzona na sali publiczność mogła posłuchać kabaretowych tekstów, wielu ciekawostek z życia artystki oraz pośpiewać wspólnie z nią stare przeboje. Dostojna jubilatka, jakby na przekór kalendarzowi, jak zwykle try-skiała niespożyta energią.

Kto nie był niech żałuje, na pewno nie tak prędko zdarzy się okazja, by spotkać się z taką indywidualnością.



*Mieszkańcom „Suchej”
z powłażaniem
na 2000 tygiu Rol
#Jubileusz*

ZAPOWIEDZI I INFORMACJE KULTURALNE

Miejski Ośrodek Kultury - Zamek zaprasza na przełomie stycz-nia i lutego 2000r. na **Karnawał Beskidzki**, podczas którego odbędą się imprezy:

- Pierwszy Ogólnopolski Konkurs Rzeźby w śniegu i lodzie - teren zamkowo-parkowy;
- występy grup koledniczych;
- karnawałowy kulig;
- casting w ramach wyborów Miss Ziemi Suskiej;
- bal karnawałowy - sala rycerska.

Wszystkich zainteresowanych imprezami zapraszamy do uczest-nictwa i pomocy w organizowaniu wyżej wymienionych imprez w ramach **Beskidzkiego Karnawału 2000!**

KURSY KOMPUTEROWE

- **PODSTAWOWY KURS OBSŁUGI KOMPUTERA**
- **PROGRAM BIUROWY WORKS 4,0**

40 godzin - 180 zł

Informacje, zapisy: Miejski Ośrodek Kultury - Zamek
Sucha B., ul. Zamkowa 1, tel. 874-22-59



**ZIEMIA
SUSKA 19**

Porady działkowe



Z okazji Świąt Bożego Narodzenia składam Czytelnikom serdeczne życzenia pogody ducha, poczucia humoru oraz realizacji wszystkich dobrych pomysłów ogrodniczych w nadchodzącym Nowym Roku 2000.

Korzystając z okazji chciałabym gorąco podziękować Burmistrzowi mgr Andrzejowi Siwcowi za udostępnienie samochodu a Straży Miejskiej za pomoc w transporcie róż przeznaczonych na ukwiecenie parku zamkowego w Suchej B. Róże zostały zakupione z opłat za stoiska wystawowe, biorących udział w I-szej wystawie ogrodniczej zorganizowanej na dziedzińcu sukiego zamku w maju 1999 r.

Ozdobne

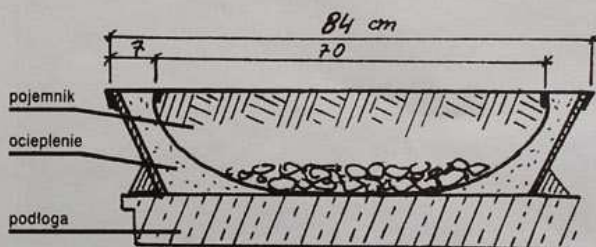
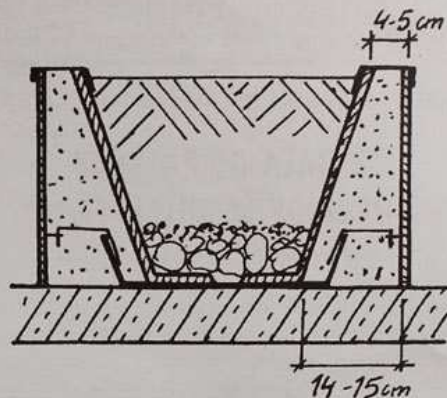
W grudniu przy lepszej pogodzie nadal można okrywać rośliny wrażliwe na mróz. Krzewy iglaste o pokroju kolumnowym dobrze jest obwiązać sznurkiem przed okryciem, aby uniknąć uszkodzeń mechanicznych pod wpływem ciężkiego śniegu. Uszkodzenia iglastych powoduje mróz i wysuszający wiatr - stąd obok zabezpieczenia na zimę ważne jest aby dobrać właściwe odmiany i sadzić na odpowiednich stanowiskach. Podaję kilka przykładów gatunków i ich odmian które przetrzymały bez osłon:

jadła kalifornijska, cyprysik groszkowy odm. Filifera, świerk pospolity odm. Nidiformis, świerk serbski, świerk kłujący (srebrny), sosna górską(kosodrzewina), sosna pospolita odm. Watereri, żywotnik (tuja) zachodni odm.: Columna, Rein-gold, Smaragd, żywotnik olbrzymi odm. Aureopicata,
jałowce: chiński odm.: Hetzii, Pfitzeriana Aurea pospolity odm. Repanda płózący odm. Douglasi Glauca sabiński odm. Mas, Tamariscifolia wirginijski odm. Glauca, Skyrocket

Natomiast dobrego okrycia wymagały: cyprysik Lawsons odm. Columnaris Glauca, cyprysik groszkowy odm. Filifera Aurea (za E. Tuczyński „Kwiaty”).

Natomiast wszystkie iglaki o złocistym zabarwieniu są wrażliwe na mróz.

Skrzynki balkonowe, pojemniki ukwiecone latem nie muszą być puste zimą. Można w nich umieścić gałązki roślin iglastych bądź posadzić (oczywiście wcześniej) niektóre rośliny np. świerk biały odm.: Laurin, Conica, Alberta Globe, Echiniformis, świerk pospolity odm.: Little Gem, Pumila Glauca, karłowe kosodrzewiny odm.: Pumilio, Mops, Gnom, jałowiec luszkowaty odm.: Blue Star, jałowiec płózący odm.: Glauca, karłowe irgi, mahonię, bluszcz, barwinek, berberys. Będąc na wyjeździe seminaryjnym w Austrii (region Styrii), zorganizowanym przez Małopolskie Stowarzyszenie Promocji Agroturystyki na temat „Gospodarstwa Agroturystyczne w Unii Europejskiej” zauważyłam ogromną dbałość o zimowe upiększenie skrzynek balkonowych (drewnianych, a nie plastikowych) świątecznym już stroiszem. Pomysłów może być mnóstwo, a u nas przecież nie brakuje „artystycznych dusz”, a jeśli czegoś brakuje - to może tylko czasu? Pojemniki z roślinami żyjącymi powinny być zabezpieczone na zimę. Ocieplenie może być z płyt styropianowych, mat z wełny mineralnej, kory, trocin, torfu - te materiały powinny być zabezpieczone przed zawilgoceniem np. folią parochronową.



Warzywnictwo

Warto przejrzeć nasiona jakie nam zostały od wiosny i zabezpieczyć je przed zniszczeniem. Warzywa pozostawione na zimę (pieczuszka, rozponka, czosnek, cebula dymka, szpinak) powinny być okryte podobnie jak i rozsadnik, aby nie uległy przemarznięciu.

Sadownictwo

Z końcem miesiąca można bielić pnie i nasady konarów mlekiem wapiennym (2 kg wapna palonego + 10 litrów wody), aby zabezpieczyć przed silnym nagrzewaniem kory w dni słoneczne i pękaniem jej pod wpływem niskich temp. nocą - stąd powstało określenie „trzaskające mrozy” - bo jest to zjawisko słyszalne.

Jeżeli zamierzamy rozmnażać porzeczki, winorośl, przeszcze-piać drzewa - tniemy zrazy (zdrewniałe jednoroczne pędy). Gałązki powiązane w pęczki zaetykietowane dołujemy w wilgotnym piasku w piwnicy.

Aleksandra Cholewka



„DIABŁY W WATYKANIE” - BALLADA Z MUCHARZA

Parafia mucharska położona jest na malowniczym stoku wzgórza Upalisko (300-380 m), w rejonie przelomowego odcinka Skawy. Archeolodzy wykopali na jej obszarze przedmioty z okresu mezolitu - 7000 lat p.n.e. Podaje się, że Mucharz już w IX wieku za czasów Państwa Wiślan stanowił ośrodek pogańskiego kultu religijnego.

Tradycje tutejszej parafii sięgają czasów św. Wojciecha. Mieszkańcy wsi, powołując się na swych przodków twierdzą, że św. Wojciech odprawiał w Mucharzu mszę świętą i utwierdzał chrześcijan w wierze.

Już w XI wieku istniała w osadzie murowana kaplica. Miejsowa tradycja utrzymuje, że część ścian kolejnych istniejących tu kościołów stanowią mury tej pierwszej kapliczki.

Do parafii w Mucharzu przybywali mieszkańcy z obszaru między Wisłą i Babią Górą, aby wznosić modły do Boga i Jego Najświętszej Matki. Wystarczy wspomnieć, że do 1328 roku do Mucharza należały Wadowice, zaś Sucha i Zembrzyce do roku 1530.

Obecny murowany kościół pochodzi z lat 1835-1868. Wybudowany został na miejscu, gdzie stał poprzedni z 1688 roku. W świątyni znajdują się cenne zabytki. Są nimi: posąg Matki Boskiej z Dzieciątkiem Jezus z II połowy XIV wieku, dwa późnogotyckie krzyże oraz obraz Chrystusa z 1690 roku. Ponadto w wieży kościelnej złożone są dwa skrzydła legendarnych drzwi, pochodzących z poprzedniej świątyni, na których miał latać proboszcz mucharski do Rzymu. Osadzone były tylko na jednym zawiasie z racji czartowskich sztuczek. Są obite blachą z okuciami o motywach geometryczno-roślinnych. Z drzwiami związana jest ballada pt. „Diabły w Watykanie”. Oto jej treść:



Kościół pod wezwaniem św. Wojciecha Biskupa, Męczennika w Mucharzu

Pod lipami w dzień pogodny,
proboszcz chodził sobie cieniem,
górami niósł się zapach miodny,
z pracowitych pszczół brzęczeniem.

Przed tron Boga psalmów słowy,
ksiądz zanosił swe pacierze,
obok kościoła modrzewiowy,
w błękit nieba wznosił wieżę.

W pewnej chwili ksiądz przystaje,
modlitewne przerwał wzloty,
widzi w górze diabłów zgraję,
słyszy szept ich i chichoty.

„Polecimy na Watykan,
kusić Kurię i Papieża,
niecić ogień intryg, szykan,
drażnić zmysły, budzić zwierza.

Jak się uda z tej stolicy
zrobić piekło, raj na grzechy,
to mieć będą wzór grzesznicy,
a my pękniemy od uciechy”.

Proboszcz zdębiał, myśli sobie:
„Trzeba przestrzec tamtych w Rzymie.
Lecz jak ja to teraz zrobię?
Kto tam teraz powiół by mię?”

Hola, diabły - krzyknął w górę
- czy do Rzymu lecieć chcecie?
Mam tam sprawę, to w tę turę
może z sobą mnie weźmiecie?”

„Jak zapłacisz, mości klecho,
to tam migiem będziesz z nami”.
„Wieprze dla was są uciechą,
dam jednego z pomyjami”.

Diabły zdjęły drzwi z dzwonnicy,
ksiądz na nie posadził
i w mig lotem błyskawicy,
razem z księdzem w Rzymie były.

Ksiądz ich prosi, że z powrotem,
chciałby znowu wracać z nimi,
oni mówią: „O tym potem,
dłużej będziem w włoskiej ziemi”.

Proboszcz biegnie do Papieża.
Do pałacu wejść się waży,
przez pokoje szybko zmierza,
chociaż gonią go Szwejcarzy.

„Ojże Święty, tutaj diabły,
chcą Was kusić, weciągnąć w brudy,
ostrzeż wszystkich, by nie słaby
siły Wasze od ich złudy”.

Papież znać da Kardynałom,
Kurialistom i Prałatom,
by rozbili sprawę całą,
władzą w krzyża moc bogatą.

Ksiądz powrócił na podwórze,
do drzwi swoich, usiadł na nie,
duszę w modłach wznosił ku górze,
i tak czeka co się stanie.

Patrzy Papież, a tu dama,
strojna w bisior i klejnoty,
to się wdzięczy, płąsa sama,
to znów łasi do pieszcoty.

Melodyjne czule śpiwy,
instrumentów ciche granie,
cudnych woni, ciepłe wiewy,
budzą zmysłów rozpasanie.

Papież zjawę krzyżem znaczy,
wzywa w pomoc swe anioły,
dama czyni gest rozpaczy
i się zmienia w kupkę smoły.

Asystenta tronu wita,
jakiś biskup: „Mój pałacie,
wszak diecezja przyzwoita
przysługuje z mitrą dla Ciebie.”

cd. na str. 22



ZIEMIA
SUSKA 21

ed. ze str. 21

Papież Ciebie nie docenia,
innym dawno rozdał trony,
powyciągał z kurii cienia,
a Tyś ciągle ponizony”.

Prałat widzi łeb kosmaty,
więc krzyż czyni, a wtem salą
wstrząsa wystrzał jak z armaty
i zły ginie z huków falą.

Wikariusza miasta łapie,
jakiś magnat w korytarzu:
„Kardynale, niech ja skąpie,
gdy nie skończysz na ołtarzu.

W modłach, w cnocie, w każdej sprawie,
wprost cudowne masz wyniki,
przy tym mądrość, wdzięk w postawie!
Będą wznosić ci pomniki”.

Kardynała wzięło nieco,
lecz otrząsnął się z zachwytu:
„Ognie piekła w tobie świecą!
Nici, diable, z twego sprytu!”

Kardynała Kamerlenga
dwóch odwiedza przy robocie:
„Kardynale, tu jest księga,
którą kanclerz złożył w rocie.

Spisał Twoje nadużycia,
przy zarządzie dóbr stolicy,
powyciągał je z ukrycia,
już je znają urzędnicy.”

„Kanclerz na mnie wniósł zeznanie?
Mój przyjaciel? I o kanty?
Coś tu nie gra, precz szatanie!”
Błysk i nikną intrygant.

Jakiś kupiec do drzwi puka,
Audytora świętej roty:
„Mam fajanse - chińska sztuka -
szkło, zastawę, łańcuch złoty.

Perski dywan na podłogę,
czystej krwi mam dwa araby,
dzieła mistrzów sprzedać mogę,
dam na kredyt złota sztaby”.

Ksiądz Audytor już nie słucha,
lecz po krzyża sięga władzę,
i świst słyszy, dym nań bucha,
a na głowę lecą sadze.

Nagle w całym Watykanie,
słychać ryki, gwizdy, wycie,
ramy chwieją się na ścianie,
skaczą lampy na suficie.

Drzwi z proboszczem lecą w górę,
wścickli diabli szarpią nimi,
proboszcz w strachu o swą skórę,
aż zębami dzwoni swymi.

„Co tak szybko powracacie?
Plany wasze tak nietrwale?”
„Milcz, papisto, kleszy bracie,
bo cię zrzucim na tę skałę!”

Migiem byli znów w Mucharzu,
ksiądz się znalazł w cierniach skłuty,
drzwiami praśli na cmentarzu,
aż się zawias urwał kuty.

Potem wpadli wraz we świnie,
wywalili z nią pomyje
i w „gnojówki” gęstym płynie,
zanurzili ją po szyję.

Proboszcz cieszył się z fortelu,
choć cały był zdrapany,
dopiął jednak swego celu,
pokrzyżował diabłom plany.”

opracował mgr Kazimierz Surzyn

SZCZĘŚĆ BOŻE

*W codziennej naszej pracy -
W fabryce, biurze, szkole,
Są obok bliźni, rodacy,
Jak i my - w trudzie, mozole
I milej i raźniej na duszy
Gdy sąsiad nasz trud docenia...
I łatwiej urazy skruszyć
Tak prostym - Cześć! Do widzenia!
Miłych powitań jest więcej,
Każdy wymienić je może;
Z nich chyba też najstarsze
Jest staropolskie - Szczęść Boże!
To pozdrowienie, gdy szczerze,
Jest jakby wspólną modlitwą,
To pokrzepienie w wierze,
I w życiu, co jest gonitwą...
Gdy mówisz zatem „Szczęść Boże”
Przychylasz bliźniemu Nieba,
A przecież chyba każdemu
Boskiej pomocy potrzeba...
Nie wstydzmy się mówić - Szczęść Boże!
Choć to już koniec wieku...
Mówili je nasi Dziadowie,
I Ty je powiedz Człowieku!*

Łukowica, X.1999
J. Kołodziejczyk

Przepraszamy

W artykule pt. „Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami - z życia oddziału”, zamieszczonym w nr 11/99 „ZS” na stronie 18, w prezentacji składu zarządu TOZ pominięto nazwisko pani Bożeny Machoczek, która jest członkiem Zarządu oraz mylnie podano imię pani Ewy Białokoz. Serdecznie przepraszamy.

Redakcja

ZE SPORTU SZKOLNEGO

Trwają rozgrywki w ramach Powiatowych Igrzysk Młodzieży Szkolnej. Poniżej podajemy wyniki kolejnych rozegranych zawodów oraz składy zwyciężczych zespołów.

Licealiada Szkół Ponadgimnazjalnych

Siatkówka dziewcząt

Eliminacje:

ZSZ Maków Podhalański - LO Jordanów 0 : 2 (24:26; 20:25)
ZSZ im. W. Witosa - LO Sucha Beskidzka 0 : 2 (18:25; 13:25)

Mecz o III miejsce:

ZSZ im. W. Witosa - ZSZ Maków Podh. 2 : 0 (26:24; 25:8)

Finał:

LO Jordanów - LO Sucha Beskidzka 0 : 2 (13:25; 10:25)

Skład drużyny LO Sucha Beskidzka: Marta Chaja, Mariola Gancarz, Magda Sośnicka, Justyna Aksamit, Edyta Małusecka, Kinga Spannbauer, Magda Pilarczyk, Anna Najder
Opiekunem zespołu był mgr Maciej Sarlej.

Siatkówka chłopców

Eliminacje:

LO Jordanów - LO Sucha Beskidzka 1 : 2 (24:26; 25:16; 5:15)
ZSZ im. W. Witosa - ZSZ im. W. Goetla 1 : 2 (25:20; 13:25; 13:15)

Mecz o III miejsce:

LO Jordanów - ZSZ im. W. Witosa 0 : 2 (16:25; 17:25)

Finał:

LO Sucha Besk. - ZSZ im. W. Goetla 1 : 2 (25:17; 20:25; 8:15)



foto: M. Leśniakiewicz

Skład drużyny ZSZ im. W. Goetla (na zdjęciu): Bogdan Janoszek, Grzegorz Trzop, Krzysztof Zachura, Janusz Matulak, Łukasz Wągiel, Lucjan Leśniak, Mateusz Kołacz, Paweł Steczek, Piotr Pająk, Piotr Kuś, Krzysztof Fidelus. Opiekunem zespołu był mgr Maciej Sarlej.

Gimnazjada Młodzieży Szkolnej (gimnazja + klasy VIII szkół podstawowych)

Koszykówka dziewcząt

Eliminacje:

Grupa I:

SP1 Maków Podhalański - SP Jordanów 7 : 1 (4 : 0)
SP Bystra - SP1 Skawica 3 : 6 (1 : 4)
SP1 Skawica - SP Jordanów 16 : 21 (12 : 10)
SP1 Maków Podhalański - SP Bystra 10 : 4 (6 : 1)
SP Bystra - SP Jordanów 2 : 23 (0 : 11)
SP1 Maków Podhalański - SP1 Skawica 18 : 8 (8 : 3)

Grupa II:

Gimnazjum Zembrzyce - SP1 Stryszawa 14 : 23 (6 : 13)
SP1 Sucha Besk. - Gimnazjum Zembrzyce 24 : 4 (14 : 2)
SP1 Stryszawa - SP 1 Sucha Beskidzka 15 : 19 (7 : 4)

Turniej finałowy:

SP1 Maków Podh. - SP1 Stryszawa 10 : 4 (0 : 4)
SP1 Sucha Beskidzka - SP Jordanów 15 : 10 (8 : 2)
SP Jordanów - SP1 Stryszawa 12 : 8 (0 : 4; 7 : 7)
SP1 Maków Podh. - SP1 Sucha Beskidzka 11 : 9 (8 : 2)

Ostateczna kolejność:

1. SP1 Maków Podhalański. 2. SP1 Sucha Beskidzka. 3. SP Jordanów. 4. SP1 Stryszawa.

Skład drużyny SP1 Maków Podhalański: Natalia Melzer, Małgorzata Kaczmarczyk, Justyna Puzik, Anna Wieherek, Sylwia Pazdur, Renata Molek, Alicja Lasek, Sylwia Polańska, Beata Grabiec, Justyna Bisaga.

Opiekunem zespołu była mgr Małgorzata Wadowska.

Igrzyska Młodzieży Szkolnej Szkół Podstawowych

Mini-koszykówka dziewcząt

Eliminacje:

Grupa I:

SP1 Skawica - SP Bystra 4 : 4 (0 : 0)
SP Białka - SP Jordanów 6 : 4 (2 : 0)
SP1 Skawica - SP Białka 7 : 9 (1 : 1)
SP Bystra - SP Jordanów 1 : 8 (0 : 4)
SP1 Skawica - SP Jordanów 5 : 6 (3 : 2)
SP Bystra - SP Białka 6 : 10 (4 : 6)

Grupa II:

SP1 Sucha Beskidzka - SP Zembrzyce 6 : 18 (2 : 8)
SP1 Stryszawa - SP1 Sucha Beskidzka 34 : 8 (26 : 6)
SP Zembrzyce - SP1 Stryszawa 8 : 14 (4 : 9)

Turniej finałowy:

SP Białka - SP Zembrzyce 10 : 11 (4 : 4)
SP1 Stryszawa - SP Jordanów 12 : 8 (8 : 4)
SP Zembrzyce - SP Jordanów 14 : 10 (4 : 10)
SP1 Stryszawa - SP Białka 24 : 6 (14 : 2)

cd. na str. 24



foto: M. Leśniakiewicz

Ostateczna kolejność:

1. SP1 Stryszawa. 2. SP Zembrzyce. 3. SP Białka. 4. SP Jordanów.

Skład drużyny SP1 Stryszawa (na zdjęciu): Aneta Rusin, Natalia Bercal, Lidia Hutniczak, Lidia Fedorcza, Sabina Sobalska, Anna Gałuszka, Klaudia Trzop, Joanna Kubasiak, Krystyna Zachura, Weronika Kawa, Anna Paleczna, Anna Korczak, Bogusława Dudek.

Opiekunką zespołu była mgr Barbara Najder.

Mini-koszykówka chłopców

Eliminacje:

Grupa I:

| | |
|-------------------------------------|------------------|
| SP1 Maków Podhalański - SP1 Skawica | 17 : 8 (4 : 2) |
| SP Jordanów - SP Bystra | 16 : 9 (6 : 6) |
| SP1 Skawica - SP Jordanów | 25 : 10 (13 : 3) |
| SP Bystra - SP1 Maków Podhalański | 4 : 18 (0 : 14) |
| SP1 Maków Podhalański - SP Jordanów | 22 : 4 (6 : 4) |
| SP1 Skawica - SP Bystra | 16 : 8 (12 : 3) |

Grupa II:

| | |
|-------------------------------------|------------------|
| SP Zembrzyce - SP1 Sucha Beskidzka | 10 : 8 (5 : 0) |
| SP1 Sucha Beskidzka - SP1 Stryszawa | 28 : 20 (7 : 10) |
| SP1 Stryszawa - SP Zembrzyce | 18 : 14 (8 : 0) |

Turniej finałowy:

| | |
|---------------------------------------|------------------|
| SP1 Maków Podh. - SP Zembrzyce | 33 : 5 (11 : 2) |
| SP1 Sucha Beskidzka - SP1 Skawica | 14 : 10 (6 : 2) |
| SP1 Skawica - SP Zembrzyce | 16 : 4 (12 : 2) |
| SP1 Maków Podh. - SP1 Sucha Beskidzka | 27 : 22 (11 : 6) |

Ostateczna kolejność:

1. SP1 Maków Podhalański. 2. SP1 Skawica. 3. SP1 Sucha Beskidzka. 4. SP Zembrzyce.

Skład drużyny SP1 Maków Podhalański: Piotr Tatara, Jarosław Kuś, Przemysław Zajda, Adrian Listwan, Grzegorz Wojdyła, Grzegorz Suwaj, Konrad Bryndza, Piotr Popielarczyk, Wojciech Witek, Tomasz Czubin, Damian Dyrz, Marek Kubasiak, Jakub Drobný.

Opiekunem zespołu był mgr Stanisław Klimala.

(M. Leś.)

SUKCES SUSKICH ŻAKÓW

Duży sukces odnieśli najmłodsi piłkarze „Babiej Góry” Sucha Beskidzka. Podczas rozgrywanych w hali w Makowie Podhalańskim Halowych Mistrzostw Trampkarzy Młodszych w ramach podokręgu wadowickiego zdobyli pierwsze miejsce i zakwalifikowali się do dalszych gier.



foto: M. Leśniakiewicz

Sukces ten wywalczyli: Rafał Magiera, Wojciech Bielarz, Wojciech Lichosyt, Jarosław Wyszmołek, Michał Pochopień oraz Marcin Paleczny, Artur Matuszek, Piotr Urbaniec, Mateusz Mika, Artur Gielas, Piotr Sarlej, Szymon Wojtowicz i Tomasz Starowicz.

Podopieczni trenera Henryka Sochackiego w drodze do ostatecznego sukcesu nie stracili żadnego gola (!) pokonując 4-0 Pogoń Bugaj, remisując 0-0 z Halniakiem Maków Podhalański i gromiąc 5-0 Wikliniarza Woźniki. W finałowym spotkaniu wygrali z rówieśnikami ze Stanisławia 1-0. Gratulujemy!

(M. Leś.)

PRZYSŁOWIA NA GRUDZIEŃ

*Pierwszego grudnia, gdy pogoda służy,
to wczesną wiosną i pogodę wróży
Jak drugi - tak w sianokosy,
jak trzeci - tak w żniwa,
a czwarty rozpowiada,
jak w ozimiu bywa.*

*Jaki czwarty grudzień - lato,
piąty - stycznia czyni znaki,
szósty - luty,
siódmy - marzec
i tak dalej liczy starzec.*

*Od św. Łucji do Wilii
licz dwanaście sobie dni,
a w jakim po sobie toku
słonko we dnie, pod noc gwiazdy,
światłem tuż po sobie lśni,
takim będzie miesiąc każdy
w nadchodzącym tobie roku.*



BUDOMAT[®] S.C.

SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

34-200 SUCHA BESKIDZKA
UL. BENIOWSKIEGO 1
TEL. 874-16-34 (do 17.00)

OFERUJE

MATERIAŁY BUDOWLANE ZNANYCH PRODUCENTÓW PO ATRAKCYJNYCH CENACH

CEMENT 350 - OD 213,48 ZŁ ZA TONĘ
CEMENT 250 - OD 194,74 ZŁ ZA TONĘ
WAPNO GÓRAŹDŹE - 260 ZŁ ZA TONĘ
CEGŁA PEŁNA - OD 0,45 ZŁ ZA SZT.
PUSTAK MAX - OD 1,90 ZŁ ZA SZT.
CEGŁA MODULARNA - 1,50 ZŁ ZA SZT.
PUSTAK ALFA - 2,50 ZŁ ZA SZT.
1/2 ALFA - 1,50 ZŁ ZA SZT.
WEŁNA MINERALNA 60/50 - 5,24 ZŁ ZA M²
UNI-MATA - OD 4,80 ZŁ ZA M²
STYROPIAN - OD 96,30 ZŁ ZA M³
PLYTA GIPSOWA 12,5 MM - OD 12,71 ZŁ ZA SZT.
PANELE ŚCIENNE - 11,50 ZŁ ZA M²
OKNA VELUX, FAKRO, GRYBÓW W CENIE PRODUCENTA
FARBY, LAKIERY, AKCESORIA, UBRANIA ROBOCZE



STYROPOL

AUSTROTHERM



VELUX
OKNA DO PODDAŁY



ROCKWOOL

Gullfiber

Materiały termoizolacyjne
Gullfiber Polska Sp. z o.o.

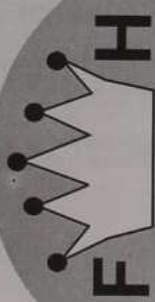
BIEGONICE

ZAPRASZAMY
OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU W GODZ. 7.00 - 17.00
W SOBOTĘ W GODZ. 7.00 - 13.00

DYSPONUJEMY TRANSPORTEM NA ŻYCZENIE KLIENTA



ZIEMIA
SUSKA **25**



STANDARD

Sucha Beskidzka

D.H. "Juhas" I piętro

tel.fax (033) 874-17-08



PUNKT SPRZEDAŻY
TAKŻE:

SKAWINA, ul. RYNEK 11

tel. (0-12) 276-18-04

fax (0-12) 276-56-42

NAGRODA MIESIĄCA

JESZCZE TYLKO DO 22.12.99 r.
przy zakupie towaru powyżej 500 zł
wezmiesz udział w konkursie

trzy nagrody główne
i siedem nagród pocieszenia

Stoisko RTV AGD

ZOSTAŃ NASZYM STAŁYM KLIENTEM

PRALKI, LODÓWKI,
I SPRZĘT AGD DO ZABUDOWY
TELEWIZORY, WIEŻE,
ZESTAWY SATELITARNE
MONTAŻ I SPRZEDAŻ WIZJI TV

Do każdego zakupionego sprzętu
dodajemy upominki świąteczne



NAJKORZYSTNIEJSZY
SYSTEM RATALNY!

Do 2.000 zł = 0% pierwszej wpłaty

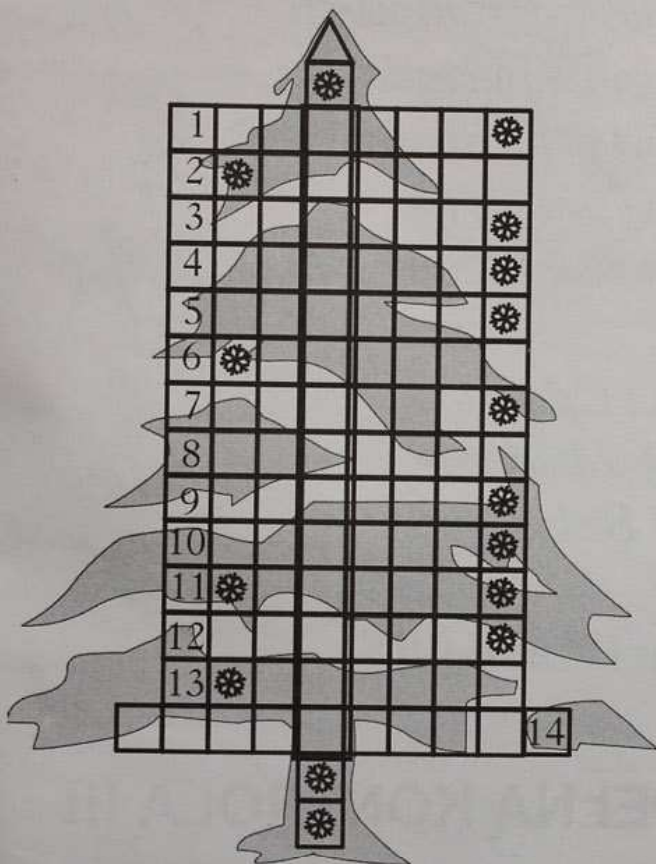
Przy zakupie w systemie ratalnym
"Lukas" otrzymasz upominek
z logiem firmy "Lukas"

LUKAS
ZAKUPY
RATALNY

F.H. STANDARD

ŻYCZY WSZYSTKIM SWOIM KLIENTOM
SPOKOJNYCH, WESOŁYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA
ORAZ SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU 2000

ŚWIĄTECZNA KRZYŻÓWKA



... Gdyby nie było imion na świecie,
W kwiaciarniach wędłoby całe kwiecie.
Któż pieniądz w kwiaty pchałby cenny
Mając znajomych bezimiennych ?...

Imieniny obchodzi:

1. 15. XI.
2. 5. IX.
3. 13. III.
4. 30. III.
5. 4. V.
6. 28. I.
7. 3. X.
8. 15. XI.
9. 11. X.
10. 25. II.
11. 8. III.
12. 1. X.
13. 17. X.
14. 31. XII



Wpisz imiona według kolejności, hasło utworzą litery czytane pionowo w dół w kratkach pogrubionych. Rozwiązanie (hasło) na kartkach pocztowych przesłać na adres Redakcji do 10 stycznia 2000 r.

Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zagadek dla dzieci, z „ZS” nr 11/99 otrzymują: Mateusz Grzybek, Bartłomiej Stopa. Nagrody do odebrania w Redakcji.

Redakcja przeprasza autora wierszy (IKAR) drukowanych w ZS 11/99 za układ wierszy zmieniający ich sens oraz za brak korekty. W najbliższych numerach ZS wydrukujemy je poprawnie.



COMMERCIAL UNION

Ubezpieczenia na Życie

**II i III FILAR
UBEZPIECZEŃ
EMERYTALNYCH**

Zbysław Bartoszcze
tel. 0-603 185448
(033) 874 37 21

**Kierownik
Samodzielnego Publicznego
Zakładu Opieki Zdrowotnej
w Kalwarii Zebrzydowskiej**

zatrudni od zaraz

lekarza internistę
z I lub II stopniem specjalizacji

do pracy
w Przychodni Zdrowia
w Kalwarii Zebrzydowskiej.

Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu.

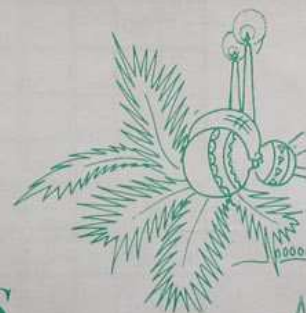
Tel. 876 64 37
34-130 Kalwaria Zebrzydowska
al. Jana Pawła II 7



*Spokojnych, radosnych i zdrowych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz wszelkiej pomyślności
i wielu szczęśliwych dni
w Nowym Roku 2000*



*Klientom i Członkom
Banku Spółdzielczego
w Suchoj Beskidzkiej*



życzą Rada i Zarząd BS



ROK 2000 POD PEŁNĄ KONTROLĄ !!!

Bank Spółdzielczy w Suchoj Beskidzkiej od ponad roku prowadził prace nad przygotowaniem wszystkich swoich systemów informatycznych i telekomunikacyjnych tak, aby prawidłowo zapisywały i prezentowały datę 2000.



Do Siego Roku !



*Wszystkim Czytelnikom i Przyjaciołom „ZS”
składamy serdeczne życzenia świąteczne i noworoczne*

Redakcja



**ZIEMIA
SUSKA**

Pismo samorządu terytorialnego Suchoj Beskidzkiej.

Wydawca: Rada Miejska w Suchoj Beskidzkiej Redakcja: Wojciech Zak (red. nacz.),
Maria Lenart (sekretarz red.), Kazimierz Masluk , Helena Małysiak , Ewa Pochopień.
Adres red.: 34 200 Suchoj Beskidzka ul. J. Piłsudskiego 23 (Miejska Bibl. Publ.) tel. 74 22 47

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca , zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji
oraz opatrywania ich własnymi tytułami. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Drukarnia SCAL

34-100 Wadowice, Tomice 145,
tel./fax (0-33) 873-71-59